

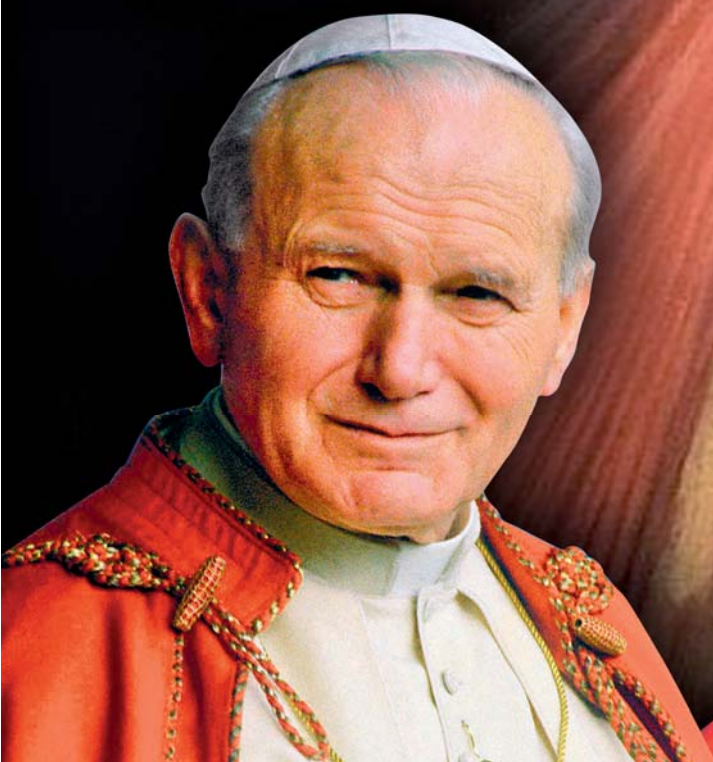


KRÓLOWA POKOJU

2014 □ nr 3 (167)

<http://www.krolowapokoju.archidiecezja.wroc.pl>

ISSN 1427-7751
Wrocław–Popowice



Święci Janie Pawle II i Janie XXIII – módlcie się za nami!

Wszyscy są powołani do świętości

„Nie lękajcie się być świętymi” – ośmiela nas Jan Paweł II na plakacie, który można zobaczyć przy ul. Rysiej. Całe życie Karola Wojtyły było przykładem, jak każdy z nas może realizować swoje powołanie do świętości (Red.).

Święty Janie Pawle! Oglądasz Boga, stoisz przed Jego tronem. Prosimy Cię, abyś nam opowiedział o swojej drodze do nieba.

Kiedy patrzę wstecz, widzę, jak droga mojego życia prowadzi mnie do jednego miejsca: do chrzcielnicy w wadowickim kościele parafialnym. Przy tej chrzcielnicy zostałem przyjęty do łaski Bożego synostwa i do wiary Odkupiciela mojego, do wspólnoty Jego Kościoła, 20 czerwca 1920 roku. W sakramencie chrztu zawiera się początek całego powołania chrześcijańskiego i również powołania kapłańskiego. Parafia wadowicka położyła temu mocne podwaliny: naprzód przez moich Rodziców i chrześcijańskie wychowanie rodzinne, następnie poprzez parafię – jej atmosferę, jej ducha, jej życie.



Moje lata chłopięce i młodzieńcze łączą się przede wszystkim z postacią Ojca, którego życie duchowe po stracie żony i starszego syna niezwykle się pogłębiło. Patrząc na niego, nauczyłem się, że trzeba samemu sobie stawiać wymagania i przykładać się do spełniania własnych obowiązków. Już jako dziecko nauczyłem się w domu rodzinnym modlić i ufać Bogu.

Pamiętam kaplicę Matki Bożej Nieustającej Pomocy, do której rano przed lekcjami ciągnęli gimnazjaliści. Po zakończonych lekcjach ten sam pochód uczniów szedł do kościoła na modlitwę. Wadowicki kościół parafialny i Karmel na Górcie kształtowały moją pobożność maryjną jako chłopca, a później młodzieńca i gimnazjalisty. Jak daleko sięgam pamięcią w przeszłość, nabożeństwo do Matki Chrystusa pomagało mi otaczać szczególną czcią kobietę. Pozwalało mi żywić pewien rodzaj uwielbienia dla „tajemnicy niewiasty”. Kobieta jest nade wszystko sercem wspólnoty rodzinnej.

Wtedy zrodziło się przekonanie, że jesteś cały Jej.

Totus Tuus... Formuła ta nie ma tylko charakteru pobożnościowego, nie jest wyrazem tylko dewocji, lecz jest czymś więcej.

Przekonanie do takiego właśnie nabożeństwa zrodziło się we mnie w okresie, gdy podczas II wojny światowej pracowałem jako robotnik w fabryce. Dzięki św. Ludwikowi Grignon de Montfort i lekturze jego *Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* nauczyłem się na nowo maryjności.

W sanktuarium maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej, do którego stałem kapłanem i biskupem, znajdowałem poniekąd to, co odkryłem w *Traktacie*, przetłumaczone na styl pobożności ludu tej ziemi. To maryjne sanktuarium jest też głęboko chrystologiczne. Jego „dróżki” są po prostu drogą krzyżową, na której człowiek odnajduje swoje miejsce przy Chrystusie poprzez Maryję.

Totus Tuus oznacza całkowite zawieszenie Maryi. Jasna Góra została wpisana w dzieje mojej Ojczyzny jako swoiste „Nie lękajcie się”, wypowiedziane przez Chrystusa ustami Jego Matki. Najwłaściwszym skutkiem Odkupienia w człowieku są czyny, które zeń wyrastają – czyny zakorzenione w Chrystusie przez Maryję, przez to, że się jest Jej własnością (*Tuus*), a równocześnie obiektywnie zgodne z prawem Chrystusa, z Jego Ewangelią – maksymalnie zgodne.

To chyba najkrótszy przepis na dobre życie, a wokół nas tyle zła.

Kościół jest zatroskany o człowieka, o młodych, aby ustrzegli się przed złem, aby zachowali skarb, który jest w nich: serce – sumienie. Gdy sumienie jest nieuporządkowane, cały świat jest nieuporządkowany, jak powiedział św. Augustyn. Mamy Boży dar umysłu ludzkiego: przyszłość zależy od użycia tego daru – to, kim będzie człowiek, człowieczeństwo! Kościół jest stróżem i strzeże. Warunkiem obrony człowieka, moralności, cywilizacji jest obrona prawdy i Kościół ją podejmuje: uczy dobrego użycia tego daru, jakim jest umysł, rozum ludzki.

Kościół to środek do Celu, którym jest sam Bóg: zjednoczenie z Nim

osób – dusz. A równocześnie ten sam Kościół to Oblubienica: porządek Boży jest porządkiem Miłości. Bóg sam nadaje „znaczenie” człowiekowi i jego działalności. Równocześnie zaś w człowieku jest pęd do „znaczenia”. Ten pęd staje się służbą wówczas, gdy człowiek przyjmuje znaczenie, jakie nadaje mu Bóg. To znaczenie jest zawsze większe od człowieka, przerasta go.

Jesteśmy w drodze do innego Życia, do innej Ojczyzny. Pascha w Izraelu była obchodzona w rodzinie, w domach (nie w świątyni!), była co roku powrotem do Boskiego Zamysłu, wyjściem z chaosu. Stała się świętem chrześcijan, obchodzonym w rodzinie Kościoła, przeciwstawiając się siłom chaosu i rozkładu. Wierzyć znaczy „wychodzić” z nocy, z chaosu – tak jak „wyszedł” Jezus w Wielki Czwartek. Mamy wychodzić z Nim razem – w kierunku tajemnicy paschalnej. Wiara jest godna życia i śmierci. Jest godna, aby z nią związać cały swój los.

Druga niedziela wielkanocna jest dzięki Tobie, Święty Janie Pawle, obchodzona w Kościele jako niedziela Miłosierdzia Bożego.

Miłosierdzie jest istotą chrześcijaństwa. Człowiek jest niewierny, a Bóg przyobleka się w miłosierdzie i wierność. Miłość musi być powszechna, nie może być partykularna i nie może stwarzać podziałów.

Dalej: musi być służebna; służebność bodaj najbardziej wskazuje na miłość. Wreszcie: musi być przebacząca. Tego wszystkiego trzeba się nauczyć przy Sercu Jezusa przez Serce Maryi.

Kościół jest Matką pełną miłosierdzia. Wszyscy w Kościele są powołani do świętości.

Bogu jednemu w Trójcy Wszechmogącej, który zbudował swój Kościół na Skale, chwała niech będzie, cześć i uwielbienie teraz i zawsze. Amen. Święty Janie Pawle, módl się za nami!

JAN PAWEŁ II
AUTOBIOGRAFIA (KRAKÓW 2011),
JESTEM BARDZO W BOŻYCH RĘKACH
(KRAKÓW 2014)

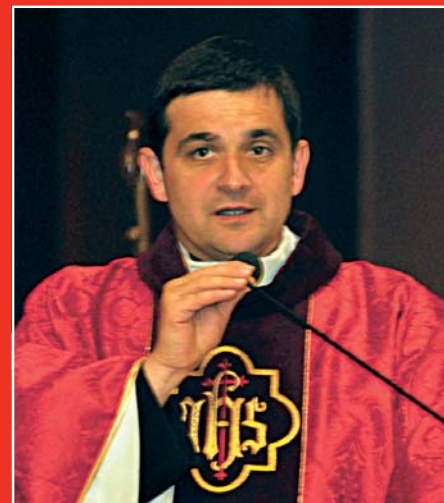
Dobiega końca czas Wielkiego Postu. Liturgia tego okresu przygotowała całą parafię do przeżycia najważniejszego dla nas Triduum Paschalnego, którego ukoronowaniem jest Wigilia Paschalna i odnowienie łaski chrztu świętego.

Triduum Paschalne rozpoczniemy Mszą św. Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek o godz. 19.00. Zgodnie z tradycją Kościoła, w czasie tych ceremonii odbędzie się obrzęd umycia nóg.

Wielki Piątek to dzień czuwania przy Chrystusie modlącym się, cierpiącym, opuszczonym w Ogrójcu, wydanym na bolesną mękę i śmierć. W tym dniu zadamy nad tajemnicą naszego zbawienia zapraszamy na wieczorną Liturgię Męki i Śmierci Chrystusa o godz. 19.00, poprzedzoną nabożeństwem Drogi Krzyżowej o godz. 18.30.

W Wielką Sobotę poświęcimy pokarmy na stół wielkanocny; przy tej okazji zatrzymajmy się na chwilę osobistej modlitwy przy Chrystusie złożonym w Grobie. O godz. 22.00 rozpoczniemy Liturgię Wigilii Paschalnej.

Tydzień później, w niedzielę Miłosierdzia Bożego, będziemy przeżywać wyjątkową uroczystość kanonizacji Jana Pawła II. Niech będzie to dzień



wdzięczności Bogu za tego wielkiego Polaka i świętego. W związku z tym wydarzeniem zapraszamy do sali św. Eugeniusza w każdą niedzielę kwietnia po Mszach św. na wystawę o Janie Pawle II.

Niech doświadczenie Słowa Bożego i osobiste przeżycie bogactwa Liturgii Paschalnej, czyli przejścia Chrystusa ze śmierci do życia, umocni naszą wiarę w Syna Bożego. I tego życzę Wam, drodzy Parafianie i Goście, na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy.

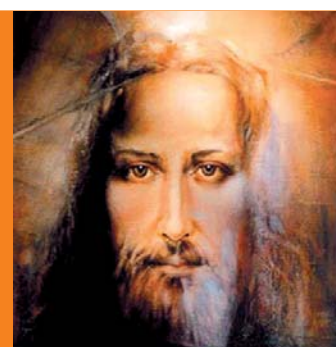
Szczęść Boże!

O. JERZY DITRICH OMI

Drodzy Czytelnicy „Królowej Pokoju”!

**Życzymy Wam ciepłych, pełnych radośnej nadziei
świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
a Święci Jan Paweł II i Jan XXIII niech będą orędownikami
we wszystkich waszych sprawach,
które im powierzycie.**

Redakcja



Kochany Ojciec Proboszczu!

**Z okazji imienin życzymy Ci, byś przez całe swoje życie
podażał z ufnością i nadzieją za Panem.
Wszystko, co robisz, czyn z młodzieńczą pasją;
pielęgnuj w sobie uśmiech i nie trać poczucia humoru;
staraj się słuchać bardziej Boga niż ludzi,
a On objawi Ci Prawdę i obdarzy swym błogosławieństwem.**

Redakcja

Maryja i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa

Po złożeniu Jezusa do grobu Maryja jedna podtrzymuje płomień wiary, przygotowując się na przyjęcie radosnego i niespodziewanego orędzia zmartwychwstania. Oczekiwanie, które wypełniło Wielką Sobotę, jest jednym z najwznioślejszych momentów w dziejach wiary Matki Bożej: w ciemnościach spowijających wszechświat zawierza się Ona całkowicie Bogu życia i rozważając słowa Syna, z nadzieją czeka na pełną realizację Boskich obietnic.

Ewangelie opisują sceny, w których Zmartwychwstały ukazuje się ludziom, ale nie wspominają o spotkaniu Jezusa z Matką. To milczenie nie znaczy, że po zmartwychwstaniu Chrystus nie ukazał się Maryi; zachęca nas raczej do refleksji nad przyczynami, dla których Ewangelisci dokonali takiego właśnie wyboru. Jeśli przyjmujemy hipotezę, że pominięcie to jest celowe, można uzasadnić ją tym, że cała potrzebna nam wiedza o zbawieniu zawiera się w słowach „uprzednio wybranych przez Boga świadków” (por. Dz 10, 41), czyli Apostołów, którzy „z wielką mocą” świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa (Dz 4, 33). Wcześniej jeszcze Zmartwychwstały ukazał się kilku wiernym niewiastom z uwagi na ich funkcję eklezjalną: „Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą” (Mt 28, 10).

Jeśli autorzy Nowego Testamentu nie mówią o spotkaniu Matki ze zmartwychwstałym Synem, być może czynią tak dlatego, że tego rodzaju świadectwo mogłoby zostać uznane przez tych, którzy zaprzeczali zmartwychwstaniu Pana, za zbyt mało obiektywne, a zatem niewiarygodne. Ewangelie poza tym przytaczają tylko kilka epizodów, w których zmartwychwstały Jezus się ukazuje, nie dają zaś kompletnego opisu tego, co wydarzyło się podczas czterdziestu dni po Wielkanocy. Święty Paweł wspomina o ukazaniu się Chrystusa „więcej niż pięciuset braciom równocześnie” (1 Kor 15, 6). Jak można wytłumaczyć fakt, że wydarzenie znane wielu osobom nie zostało zapisane przez Ewangelistów mimo swego wyjątkowego charakteru? Jest to

oczywisty znak, że także inne pojawienia się Zmartwychwstałego, choć należące do faktów znanych i rzeczywiście mających miejsce, nie zostały przez nich przekazane.

Czyż Najświętsza Maryja Panna, obecna w pierwszej wspólnotie uczniów (por. Dz 1, 14), mogła być wyłączona z grona tych, którzy spotkali Jej boskiego Syna wskrzeszonego z martwych? Istnieją natomiast wszelkie powody, by przypuszczać, iż



Matka była pierwszą osobą, której zmartwychwstały Jezus się ukazał. Nieobecność Maryi w grupie kobiet, które o świcie poszły do grobu (por. Mk 16, 1; Mt 28, 1), mogłaby wskazywać na to, że spotkała Ona Jezusa już wcześniej. Ten wniosek mógłby znaleźć potwierdzenie również w fakcie, że pierwszymi świadkami zmartwychwstania, zgodnie z wolą Jezusa, były kobiety, które wiernie stały pod Jego krzyżem, a więc wykazały większą wytrwałość w wierze. W istocie, jednej z nich, Marii Magdalenie, Zmartwychwstały powierza wiadomość dla Apostołów (por. J 20, 17-18). Także ten element pozwala sądzić, że Jezus najpierw ukazał się swojej Matce, Tej, która była Mu najwierniejsza i w chwili próby zachowała niezłomną

wiarę. Wreszcie, jedyny w swym rodzaju i wyjątkowy charakter obecności Dziewicy na Kalwarii i Jej doskonałe zjednoczenie z Synem w cierpieniu krzyżowym wydają się wskazywać na Jej szczególny udział w tajemnicy zmartwychwstania.

Seduliusz, autor z V wieku, twierdzi, że Chrystus ukazał się w blasku zmartwychwstałego życia przede wszystkim swojej Matce. Istotnie, Ta, która poprzez zwiastowanie stała się Jego drogą do świata, była powołana, by szerzyć cudowną nowinę o zmartwychwstaniu i głosić Jego przyjście w chwale. Otoczona jasnością chwały Zmartwychwstałego, zapowiada „blask” Kościoła. Maryja jest obrazem i wzorem Kościoła, który oczekuje na Zmartwychwstałego i spotyka Go razem z grupą uczniów w czasie wielkanocnych objawień, dlatego też słuszne wydaje się przypuszczenie, iż zetknęła się Ona osobiście ze zmartwychwstałym Synem, przez co mogła mieć pełny udział w radości paschalnej.

Najświętsza Maryja Panna była w Wielki Piątek na Kalwarii (por. J 19, 25), a w dniu Pięćdziesiątnicy w Wierzbniku (por. Dz 1, 14). Prawdopodobnie była również uprzywilejowanym świadkiem zmartwychwstania Chrystusa, a więc uczestniczyła we

wszystkich istotnych momentach tajemnicy paschalnej. Przyjmując zmartwychwstałego Chrystusa, Maryja symbolizuje i wyprzedza ludzkość, która widzi swoją pełną realizację w powstaniu z martwych.

W okresie wielkanocnym wspólnota chrześcijańska zwraca się do Matki Pana z wezwaniem do radości: *Regina caeli, laetare. Alleluia!* – „Wesel się, Królowo Niebios. Alleluja”. Wspomina w ten sposób radość Maryi ze zmartwychwstania Jezusa, nawiązując do wyrażenia „cieszyć się”, skierowanego do Niej przez anioła w momencie zwiastowania, aby stała się „przyczyną radości” dla wszystkich ludzi.

JAN PAWEŁ II
KATECHEZA 21.05.1997

Caritas to miłość bliźniego

Parafialny Zespół Caritas, jak co roku przed świętami Wielkiej Nocy, będzie rozprowadzać palmy, paschaliki i chlebki miłości, które pomogą nam zebrać fundusze na pomoc potrzebującym.

Mamy nadzieję, że parafianie będą pamiętać, iż biorąc udział w tych akcjach, spełniają czyn miłości bliźniego.

Dziękujemy za produkty żywnościowe składane do kosza. Będziemy z nich robić paczki świąteczne, aby ubogie rodziny miały nieco bardziej dostatnie święta wielkanocne.

W naszej parafii mieszkają ludzie wrażliwi i chętni do pomocy innym. W zespole Caritas wiemy, że zawsze możemy liczyć na taką pomoc. Jest ona



szczególnie ważna w tym roku, ponieważ żywność z programu PAED dostaniemy dopiero po wakacjach.

Dziękujemy gorąco parafiankom, które pomagają przy rozliczeniu podatku za 2013 rok, a przy okazji pomagają przekazać 1% należnego podatku na nasze potrzeby.

Bóg zapłać za Wasze hojne i kochające serca!

ANNA TABOR

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

Chrystus kolejny raz objawia nam moc swojej miłości. On – Bóg i Człowiek – pozwolił się sponiewierać, wyrokiem władzy ubiczować, cierniem koronować i wykić strażnikom. On – ukrzyżowany jak zbrodniarz na żądanie swoich rodaków.

Gdy wszyscy uważali, że już im nie zagraża głoszący prawdę i przebaczenie wbrew prawu Izraela, On zmartwychwstał!

Ten akt, jedyny w historii świata, pokazuje nam słabym, grzesznym i wątpiącym Jego ogromną, nieograniczoną miłość ku nam. Gdy jesteśmy

blisko Niego, żadne trudności nas nie przygniotą, bo On jest nam Bratem, Ojcem i Bogiem.



Przez swoje zmartwychwstanie odpowiedział na wszystkie wątpliwości. Jego moc przeniknęła niezwykłym światłem tamten ranek. Już nie ma wątpliwości, że On włada całym światem, bo On

zwyciężył śmierć!

Wszystkim parafianom życzymy żywej wiary i zaufania Zmartwychwstałemu, by mógł działać w naszym życiu.

PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS

OCHRZCZENI:

Tymoteusz Maciej Geniusz
Julian Krzysztof Krak
Katarzyna Agata Krzyżaniak
Faustyna Janik
Klara Jadwiga Wolna
Julian Nikodem Buda
Nina Alicja Owczarek
Anna Nikola Sztuba



MAŁŻEŃSTWA:

Marian Rozmarynowski i Zofia Stępień



ZMARLI:

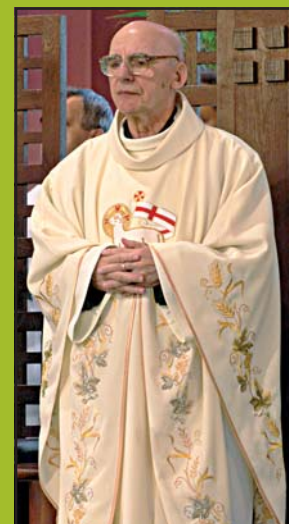
Bożena Borkowska I. 53
Longin Kowalewski I. 89
Stefania Heinstein-Brzozowska I. 68
Zygmunt Wałęcki I. 68
Marian Sołtys I. 69
Waldemar Ciechański I. 67
Józef Płachta I. 89
Katarzyna Korbacz I. 27
Stanisław Talaga I. 67
Daniela Modzelewska I. 79



Drogi Ojciec Stanisławie!

Z okazji pięknego Jubileuszu 55 lat kapłaństwa składamy Ci, Dostojny Jubilate, serdeczne gratulacje, podziękowania oraz życzenia Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Bożej na dalsze lata.

WDZIĘCZNI
PARAFIANIE
Z POPOWIC



1%

WYKORZYSTAJ SWÓJ

1% PODATKU,

1%

WESPRZYJ SPRAWDZONĄ ORGANIZACJĘ!

1%

CARITAS
ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ
KRS: 0000219742



Ojcowie Kościoła o Synu Bożym

Zasadniczym celem tegorocznego programu duszpasterskiego jest przyjęcie i ożywienie osobistej wiary w Syna Bożego, a także uświadczenie sobie łaski chrztu świętego. Ma to prowadzić nas do zaangażowania w życie wspólnoty i mobilizować do świadectwa chrześcijańskiego życia. Oby przygotowanie do 1050. rocznicy chrztu Polski pomogło nam na nowo odkryć i docenić chrześcijańskie korzenie, z których wyrastamy. Warto sięgnąć do katechez z początków Kościoła (Red.).

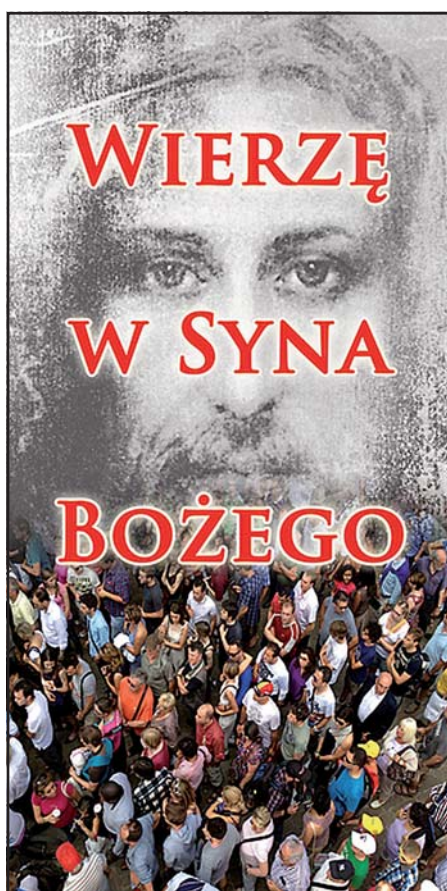
Chrzest odrodzenia

Przedstawimy teraz, w jaki sposób zostaliśmy poświęceni Bogu my, których Chrystus odrodził do życia. Ci wszyscy, którzy przekonali się i uwierzyli, że prawdziwa jest nasza nauka i to, co głosimy, przyrzekają, że według niej będą żyli. Wtedy pouczamy ich, by się modlili i poszcząc, błagali Boga o przebaczenie im grzechów, i my też razem z nimi modlimy się i pościmy.

Następnie prowadzimy ich tam, gdzie jest woda, i tam, w ten sam sposób, w jaki zostaliśmy odrodzeni, oni również dostępują odrodzenia. Albowiem zostają obmyci w wodzie w imię Boga Ojca i Pana wszechrzeczy, i Jezusa Chrystusa naszego Zbawiciela, i Ducha Świętego. Chrystus bowiem powiedział: „Jeżeli nie narodzicie się powtórnie, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego”. A przecież jest rzeczą jasną, że ci, którzy się już narodzili, nie mogą powrócić do łona swojej matki.

Ale i prorok Izajasz powiedział, w jaki sposób pozbędą się swoich grzechów ci, którzy zgrzeszyli, lecz czynili pokutę. Bo tak mówi: „Obmyjcie się, bądźcie czysti, wyrzucie zło z dusz waszych, uczcie się czynić dobrze. Oddajcie słusność sierocie, stawajcie w obronie wdowy. Chodźcie i spór ze Mną wieǳcie, mówi Pan. Nawet jeśli by wasze grzechy były jak szkarłat, sprawię, że staną się białe jak wełna; i jeśli byłyby jak purpura, sprawię, że staną się białe jak śnieg. Ale jeśli byście mnie nie słuchali, miecz was wytepi. Albowiem usta Pana to wyrzekły”.

A oto wytłumaczenie, które otrzymaliśmy od Apostołów: Przyszliśmy na świat nieświadomi i zrodzeni przez naszych



rodziców zgodnie z nieodwracalnymi prawami natury. Zostaliśmy wychowani w złych i przewrotnych obyczajach. Abyśmy jednak nie pozostawali synami konieczności wynikającej z niewiedzy, ale synami oświeconego wyboru, i abyśmy otrzymali w wodzie odpuszczenie grzechów, które popełniliśmy, nad tym, który chce dostąpić odrodzenia i odpuszczenia grzechów, wymawiamy imię Ojca wszechrzeczy i Pana Boga, i tego jedynie imienia wzywamy nad tym, którego prowadzimy do chrzcielnego obmycia.

Nikt bowiem nie może wypowiedzieć imienia niewysłowionego Boga, a kto by twierdził, że ono istnieje, ten byłby chyba

nieszczęsnym szaleńcem. Obmycie zaś, o którym tu mowa, jest nazwane oświeceniem, bo umysły tych, którzy uczą się tych prawd, zostają oświecone. A ten, który doznaje oświecenia, jest obmyty również w imię Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego pod Poncjuszem Piłatem, oraz w imię Ducha Świętego, który przez proroków przepowiedział wszystko, co się tyczy Jezusa.

ŚW. JUSTYN, MĘCZENNIK
(UR. OK. 100 – ZM. MIĘDZY 163 A 167)

Podobni do Syna Bożego

W Chrystusie ochrzczeni i w Chrystusa przyobleczeni staliście się podobni do Syna Bożego (Rz 6, 3; Rz 13, 14). A ponieważ przeznaczył nas Bóg na synów przybranych, uczynił nas podobnymi do chwalebnego ciała Chrystusa (Ga 3, 27). Stawszy się uczestnikami Chrystusa, słusznie zwiecie się pomazańcami. O was powiedział Bóg: „Nie dotykajcie mych pomazańców” (Ps 105, 15). A staliście się pomazańcami, bo przyjęliście obraz Ducha Świętego. Wszystko spełniło się na was w obrazie, ponieważ jesteście obrazem Chrystusa. Gdy Chrystus w czasie chrztu w rzece Jordan udzielił wodom wonności swego Bóstwa, wyszedł z nich, a wtedy zstąpił na Niego w swej osobie Duch Święty, tak że równy spoczywał na równym. Podobnie i wam, gdy wysłżcie ze świętej kaplicy, zostało dane namaszczenie, obraz tego namaszczenia, które otrzymał Chrystus, a którym jest Duch Święty. O tym to Duchu Świętym powiedział w proroctwie błogosławiony Izajasz w imię Pana: „Duch Pana nade mną, przeto mnie namaścił, posłał mię, by głosić dobrą nowinę ubogim” (Iz 61, 1).

Chrystus został namaszczony nie ziemskim olejkiem i nie przez człowieka, lecz Ojciec, który Go ustanowił Zbawicielem całego świata, namaścił Go Duchem Świętym – jak mówi Piotr: „Jezusa Nazareńskiego namaścił Bóg Duchem Świętym” (Dz 10, 38). I prorok Dawid wołał: „Stolica Twoja, Boże, na wieki wieków;

berłem prawości – berło królestwa Two-
go. Umiłowałeś sprawiedliwość i zniena-
widziłeś nieprawość, przeto namaścił cię
Bóg, Bóg twój, olejkim radości hojniej
niż twych towarzyszy” (Ps 45, 7n). „I jak
Chrystus wprawdzie został ukrzyżowany
i pogrzebany, i zmartwychwstał, wam
zaś dano w chrzcie przez podobieństwo”
(Rz 6, 5) w Nim być ukrzyżowanymi, po-
grzebanymi i zmartwychwstać, tak jak
i w bierzmowaniu. Chrystus został na-
maszczony duchowym olejkim radości,
to jest Duchem Świętym, który jako źró-
dło duchowego wesela zwie się olejkim
radości, wy zaś zostaliście namaszczeni
oliwą, kiedyście się stali uczestnikami
i towarzyszami Chrystusa...

Jak Chrystus po chrzcie i zstąpieniu
Ducha Świętego wyszedłszy pokonał
przeciwnika, tak i wy po chrzcie świętym
i duchowym namaszczeniu winniście
przywdziać całą zbroję Ducha Świętego,
stanąć przeciw potędze wroga i z nią
walczyć, mówiąc: „Wszystko mogę
w Chrystusie, który mnie umacnia” (Flp
4, 13). Uznani za godnych tego świętego
namaszczenia zwiecie się chrześcija-
nami – wasze odrodzenie potwierdza
słuszność tego imienia. Zanim bowiem
zaszczycono was chrztem i łaską Ducha
Świętego, nie zasługiwaliście właściwie
na tę nazwę. Byliście raczej dopiero
w drodze, by zostać chrześcijanami.

ŚW. CYRYL JEROZOLIMSKI (OK. 315–386)

KWIECIEŃ

INTENCJA OGÓLNA Aby rządzący
promowali ochronę świata stworzo-
nego i sprawiedliwy podział dóbr
i zasobów naturalnych.

INTENCJA MISYJNA Aby zmar-
twychwstały Pan napełnił nadzieją
serca osób doświadczanych przez ból
i chorobę.

INTENCJA PARAFIALNA Abyśmy ze
Zmartwychwstania Pańskiego czer-
pali siłę do nieustannego nawracania
i stawiania się apostołami miłosierdzia.

MAJ

INTENCJA OGÓLNA Aby środki
przekazu były narzędziami w służbie
prawdy i pokoju.

INTENCJA MISYJNA Aby Maryja,
Gwiazda Ewangelizacji, kierowała
misją Kościoła, głoszącego Chrystusa
wszystkim narodom.

INTENCJA PARAFIALNA Za wsta-
wiennictwem św. Jana Pawła II prosimy
Ducha Świętego o powołania kapłań-
skie i zakonne z naszej parafii.

Niedziela Palmowa Męki Pańskiej 13 kwietnia

W ciągu całego Wielkiego Postu szuka-
liśmy tych dróg nawrócenia, na które
musi wejść Kościół, jeśli ma być wierny
Odkupicielowi. Dziś, u progu Wielkiego
Tygodnia, niech sam krzyż stanie się
źródłem odnowy w nas, którzy w nim
pokładamy nadzieję do końca.

Iz 50, 4–7

**Nie zasłoniłem mojej twarzy
przed zniewagami i wiem,
że nie doznam wstydu**

Patrząc na mękę Jezusa, widzimy jakby
w zwierciadle cierpienia ludzkości i na-
sze doświadczenia osobiste. Chrystus,
choć był bez grzechu, wziął na siebie to,
czego człowiek nie mógł udźwignąć: nie-
sprawiedliwość, zło, grzech, nienawiść,
cierpienie i na koniec śmierć. W Chry-
stusie, poniżonym i cierpiącym Synu
człowieczym, Bóg miłuje wszystkich,
wszystkim przebacza i nadaje ostateczny
sens ludzkiemu życiu.

Ps 22

Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Dziela między siebie moje szaty
i los rzucają o moją suknię.
Ty zaś, o Panie, nie stój z daleka:
Pomocy moja, spiesz mi na ratunek.

Flp 2, 6–11

**Chrystus uniżył samego siebie,
dlatego Bóg Go wywyższył**

Podniosły hymn z Listu św. Pawła do
Filipian przypomina nam, że krzyż ma
dwa nierozłączne aspekty: jest jedno-
cześnie bolesny i chwalebny. Cierpienie
i upokorzenia śmierci Jezusa są ściśle
związane z Jego wywyższeniem i chwałą
zmartwychwstania.

Chwała Tobie, Królu wieków!

Dla nas Chrystus stał się posłuszny aż do
śmierci, a była to śmierć na krzyżu. Dlate-
go Bóg wywyższył Go nad wszystko i dał
Mu imię, które jest ponad wszelkie imię.

Mt 26, 14 – 27, 66

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa

Ewangelia ukazuje w pełnym świetle
wierność Chrystusa przeciwstawioną
ludzkiej niewierności. W chwili próby,
kiedy wszyscy, także uczniowie, nawet
Piotr, opuścili Jezusa, On pozostał wierny,
gotowy przelać krew, by wypełnić misję
powierzoną Mu przez Ojca. Była przy Nim
Matka, cicha i cierpiąca. O prawdziwej
sile człowieka świadczy wierność, z jaką
potrafi dawać świadectwo prawdzie, nie
zważając na pochlebstwa, pogróżki, nie-
zrozumienie i szantaże, a nawet okrutne
i bezlitosne prześladowanie. Oto droga,
którą mamy iść za naszym Odkupicielem.

KOCHANI OJCOWIE OBLACI,

obecni w naszych sercach każdego dnia!

Niech męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa przynoszą Wam radość
z ogromu Jego miłości i miłosierdzia, którą przekazujecie nam w każdej Mszy św.
Serdecznie dziękujemy za Waszą wspaniałą posługę kapłańską,
za udzielanie nam sakramentów świętych,
szczególnie za sprawowanie Eucharystii i ofiarną posługę w konfesjonale,
za głoszenie słowa Bożego oraz chrześcijańską radość.
Niech zmartwychwstały Chrystus błogosławi Ojcom
i udziela zdroju łask na każdy dzień, a Matka Najświętsza ma Was w czulej opiece.
Niech weseli się Niebo i ziemia, i wszystko, co na niej istnieje.
Radosnego Alleluja!

DROGI OJCZE PROBOSZCZU!

Z okazji imienin życzymy Ci zdrowia, długich i radosnych lat życia,
opieki Matki Bożej i umocnienia Ducha Świętego.
Trwaj długo z nami! Szczęść Boże!

MARGARETKI

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE MĘKI

Wielki Czwartek – 17 kwietnia
Msza Wieczery Pańskiej

Wszchemogący, wieczny Boże, obchodzimy pamiątkę najświętszej Wieczery, podczas której Twój Syn, mając się wydać na śmierć, pozostawił Kościołowi nową wiekuiącą Ofiarę i ucztę swej miłości; spraw, abyśmy z tak wielkiego misterium czerpali pełnię miłości i życia.

Wj 12, 1–8.11–14

Przepisy o wieczery paschalnej

Zapowiedzią tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa była pierwsza Pascha Starego Przymierza, w noc wyjścia z Egiptu. Na polecenie Mojżesza zgromadzili się wówczas synowie i córki Izraela w swoich domach i tam przeżyli ocalenie za sprawą krwi baranka, którą były pomazane odrzwia ich mieszkań. A potem przyszło wyzwolenie. Mojżesz wyprowadził z Egiptu cały lud i przeprowadził go przez Morze Czerwone, ażeby na pustyni święcił Paschę i spożywał święte pokarmy.

Ps 116B

Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela

Tobie złożę ofiarę pochwalną
i wezwę imienia Pana.
Wypełnię me śluby dla Pana
przed całym Jego ludem.

1 Kor 11, 23–26

Ustanowienie Eucharystii

Z głębokim wzruszeniem ponownie wsłuchujemy się w te słowa, wypowiedziane w Wieczerniku dwa tysiące lat temu. Posłuszny Chrystusowemu poleceniu Kościół codziennie powtarza te słowa podczas sprawowania Eucharystii – słowa, które wypływają z głębi tajemnicy Odkupienia.

Chwała Tobie, Królu wieków!

Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem.

J 13, 1–15

Do końca ich umiował

Po umyciu nóg Apostołom, Chrystus mówi, aby i oni tak czynili. Nie chodzi tylko o gest obmycia nóg, ale o całe życie Chrystusa, które było pokorną służbą. Każdy z uczniów otrzymuje wezwanie, by iść w ślady Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu. To właśnie w świetle tego życia, tej miłości, tego ubóstwa, tej wreszcie ofiary – naśladowanie Chrystusa staje się wymogiem dla wszystkich jego uczniów i wyznawców.

Wielki Piątek – 18 kwietnia
Liturgia na cześć Męki Pańskiej

Wielki Piątek jest dniem bólu i smutku. Przeżywamy w nim agonię i śmierć Jezusa po wydaniu wyroku skazującego i wyszydzeniu przez żołnierzy i tłum, po ubiczowaniu, ukoronowaniu cierniem i okrutnych mękach ukrzyżowania. Uwielbiamy Chrystusa, Syna Bożego, który nas odkupił krwią swoją.

Iz 52, 13 – 53, 12

Przebity za nasze grzechy

Cierpienie ludzkie osiągnęło swój zenit w męce Chrystusa. Równocześnie zaś weszło ono w całkowicie nowy wymiar i w nowy porządek: zostało związane z miłością – z tą miłością, o jakiej mówił Chrystus Nikodemowi, z tą miłością, która tworzy dobro, wyprowadzając je również ze zła, poprzez cierpienie, tak jak najwyższe dobro Odkupienia świata zostało wyprowadzone z krzyża Chrystusa i stale z niego bierze swój początek.

Ps 31

Ojcze, w Twe ręce składam ducha mego

Ja zaś pokładam ufność w Tobie, Panie,
i mówię: „Ty jesteś moim Bogiem”.
W Twoim ręku są moje losy,
wyrwij mnie z rąk wrogów i prześladowców.

Hbr 4, 14–16; 5, 7–9

Chrystus stał się sprawcą zbawienia dla wszystkich, którzy Go słuchają

Chrystus Pan, Arcykapłan wzięty spośród ludzi, uczynił nowy lud królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego. W ten sposób urzeczywistnia się komunია w świętości Boga, do której wzywał On dawny lud Izraela. Owa komunია znajduje swoje wypełnienie w Chrystusie jako owoc Jego odkupieńczej ofiary.

Chwała Tobie, Królu wieków!

Dla nas Chrystus stał się posłuszny aż do śmierci, a była to śmierć krzyżowa. Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i dał Mu imię, które jest ponad wszelkie imię.

J 18, 1 – 19, 42

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa

Rzeczywistość cierpienia znamy od zawsze i często jest ona obecna w ciele, duszy i sercu każdego z nas. Poza obszarem wiary ból stanowił zawsze wielką tajemnicę ludzkiej egzystencji. Jednak od kiedy Jezus odkupił świat przez swoją mękę i śmierć, otworzyła się nowa perspektywa: cierpienie jako uczestnictwo w tajemnicy Krzyża może być przyjęte i przeżywane jako współpraca w zbawczym posłannictwie Chrystusa.

I ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Wielka Sobota – 19 kwietnia

Wielka Sobota jest dniem wielkiego milczenia: Jezus, który umarł na krzyżu, został złożony w grobie. Modlitwa w tajemniczej i przejmującej ciszy przygotowuje Kościół do Wigilii Paschalnej. „Jest taka Noc, gdy czuwając przy Twoim grobie, najbardziej jesteśmy Kościołem – jest to noc walki, jaką toczy w nas rozpacz z nadzieją: ta walka wciąż się nakłada na wszystkie walki dziejów, napęnia je wszystkie w głąb (wszystkie one – czy tracą swój sens? Czy go wtedy właśnie zyskują?). Tej Nocy obrzęd ziemi dosięga swego początku. Tysiąc lat jest jak jedna Noc: Noc czuwania przy Twoim grobie” (Karol Wojtyła, 1966).

Niedziela Wielkanocna – 20 kwietnia Zmartwychwstanie Pańskie Wigilia Paschalna w Wielką Noc

Przy blasku ognia gromadzimy się wokół paschału, symbolu Zmartwychwstałego Chrystusa. Od tego paschału zostają zapalone świece wiernych, a gdy ich światło oświeci zgromadzenie, zabrzmi orędzie wielkanocne: „Weselcie się już, zastępy aniołów, w niebie!”. Niech światło Chrystusa chwalebnie zmartwychwstałego rozproszy ciemności naszych serc i umysłów!

Liturgia słowa

Czytania ze Starego Testamentu przypominają nam historię Izraela: od stworzenia świata, przez wyjście z Egiptu, odstępstwo od Boga, niewolę babilońską i obietnicę wyzwolenia. W Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa realizują się wszystkie obietnice dane przez proroków.

Rdz 1, 1. 26–31a

Stworzenie świata

Rdz 22, 1–18

Ofiara Abrahama

Wj 14, 15 – 15, 1

Przejście Izraela przez Morze Czerwone

Iz 54, 4a. 5–14

Trwałość przymierza

Iz 55, 1–11

Nowe i wieczne przymierze

Ba 3, 9–15. 32 – 4, 4

Mądrością jest księga przykazań Boga

Ez 36, 16–17a. 18–28

Pokropię was czystą wodą i dam wam serce nowe

Rz 6, 3–11

Nowe życie

Mt 28, 1–10

Chrystus zmartwychwstał

Niedziela Wielkanocna – 20 kwietnia

Zmartwychwstanie Pańskie – Msza św. w dzień

Nasz Zbawiciel powstał z grobu, uczcijmy hymnem Pana i Boga naszego, alleluja! Chryste, Ty jesteś światłością, która w ciemnościach świeci, źródłem życia i naszego uświęcenia, pomóż nam przeżyć ten dzień ku Twojej chwale.

Dz 10, 34a.37–43

Świadectwo św. Piotra o zmartwychwstaniu

Święty Piotr przemawia w domu setnika Korneliusza, który zwołał na to spotkanie krewnych i znajomych. Nawrócenie i chrzest pierwszych pogan to fundamentalne wydarzenie w historii Kościoła, ponieważ rozpoczyna głoszenie Ewangelii wszystkim ludziom. Zbawienie w Chrystusie jest powszechne. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego Imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.

Ps 118

W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy!

Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym. Stało się to przez Pana i cudem jest w naszych oczach.

Kol 3, 1–4

Dążcie tam, gdzie jest Chrystus

Orędzie wielkanocne jest świadectwem i wyzwaniem. Chrystus, który dla nas przyszedł na świat i dla nas podjął śmierć krzyżową, przez tę śmierć oddaje nam życie. Chrystus wciąż pragnie powstawać z martwych w życiu niezliczonej rzeszy ludzi. Owo powstawanie z martwych wymaga współdziałania człowieka.

Alleluja

Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha. Odprawiajmy nasze święto w Panu.

J 20, 1–9

Apostołowie przy grobie Zmartwychwstałego

Maria Magdalena zobaczyła odsunięty kamień. Przerażona brakiem ciała Jezusa w grobie pobiegła do Apostołów. Nikt nie rozumiał jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych. Ujrzeni tylko pusty grób i zrozumieli, że nie udało się ludziom przywalić Jezusa kamieniem grobowym i przypieczętować pieczęcią śmierci. Ostatnie słowo Boga w sprawie ludzkiego losu to nie śmierć, lecz życie – nie rozpacz, lecz nadzieja. Do tej nadziei Kościół wzywa także ludzi współczesnych. Powtarza im niewiarygodną, a przecież prawdziwą nowinę: Chrystus zmartwychwstał! Niech wraz z Nim zmartwychwstaje cały świat!

Niedziela Miłosierdzia Bożego
27 kwietnia

Po ośmiu dniach, mimo drzwi zamkniętych, Jezus stanął wśród uczniów i rzekł do nich: Pokój wam. My, którzyśmy byli nie-ludem, teraz jesteśmy ludem Bożym; którzyśmy nie dostąpili miłosierdzia, teraz miłosierdzia doznaliśmy. Ojcie przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata!

Dz 2, 42–47

Życie pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej

Pś 118

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny
Uderzono mnie i pchnięto, bym upadł,
Lecz Pan mnie podtrzymał.
Pan moją mocą i pieśnią,
On stał się moim Zbawcą.

1 P 1, 3–9

Radość płynąca z wiary

Alleluja

Uwierzyłeś, Tomaszu, bo Mnie ujrzałeś;
błogosławieni, którzy nie widzieli,
a uwierzyli.

J 20, 19–31

Błogosławieni, którzy nie widzieli,
a uwierzyli

Uroczystość św. Wojciecha,
biskupa i męczennika,
patrona Polski
28 kwietnia

Święty Wojciech, jak każdy misjonarz, miał więcej niż jedną ojczyznę. Opuścił Czechy i udał się na Węgry, a potem do pogańskiego kraju Polan. Jest wzorem intelektualisty, który został biskupem, głosicielem Ewangelii i reformatorem. Przez całkowite oddanie własnego życia stał się męczennikiem za sprawę Chrystusa.

Dz 1, 3–8

Apostołowie świadkami Jezusa

Pś 126

Kto we łzach siewie, żąć będzie w radości
Gdy Pan odmienił los Syjonu,
Wydawało nam się, że śnimy.
Usta nasze były pełne śmiechu,
A język śpiewał z radości.

Flp 1, 20c–30

Moim życiem jest Chrystus

Alleluja

Kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną,
a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa.

J 12, 24–26

Ziarno, które obumrze, przynosi plon obfity

Wrocławska mała Jasna Góra

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca, kościół pw. św. Antoniego Padewskiego w parafii pw. św. Mikołaja we Wrocławiu został ogłoszony Sanktuarium Jasnogórskiej Matki Kościoła. Dekret w imieniu abp. Józefa Kupnego Metropolity Wrocławskiego odczytał ks. Stanisław Józwiak, Kanclerz Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej w obecności licznie zgromadzonych kapłanów i wiernych.

W ramach dziewięcioletniej nowenny, co środę o godz. 17.30 trwały modlitwy przed Najświętszym Sakramentem i Ikoną Matki Bożej Częstochowskiej, a po niej była celebrowana Msza święta. W środowych spotkaniach modlitewnych uczestniczyli wierni z dekanatu ze swoimi duszpasterzami oraz przedstawiciele różnych maryjnych sanktuariów Wrocławia, co pozwoliło odkryć całe bogactwo tajemnicy Matki Bożej „zapisane” w różnych Jej wizerunkach.

Odbijające się od 22 marca relikwie wielkopostne przygotowały wierzni do samej uroczystości, jak również do odnowienia przymierza z Maryją. Prowadzili je ojcowie paulini z Jasnej Góry: o. Melchior Królik, zajmujący się na co dzień archiwizacją świadectw pielgrzymów przynoszących wota oraz informacje o łaskach otrzymanych za wstawiennictwem Matki Bożej, oraz o. Albert Szustak, założyciel Bractwa Jasnogórskiej Bogurodzicy.

24 marca w kościele św. Antoniego odbyło się Spotkanie Rodziny Radia Maryja we Wrocławiu. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił bp Ignacy Dec, ordynariusz diecezji świdnickiej.

25 marca na uroczystość ustanowienia nowego sanktuarium przybyli: kard. Henryk Gulbinowicz, o. Arnold Chrapkowski, nowo wybrany generał Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika, ojcowie definitory i goście z Jasnej Góry, Metropolita Wrocławski abp. Józef Kupny oraz duchowni różnych wyznań, władze miasta, przedstawiciele parlamentu, przedstawiciele wrocławskiego rzemiosła, nauki i sztuki oraz tłumnie zgromadzeni wierni. Uroczystość rozpoczął wspólnie odśpiewany Akatyst ku czci NMP. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił Arcybiskup Metropolita.

W odpowiedzi na prośbę Proboszcza, o. Mariusza Tabulskiego, ks. Stanisław Józwiak, Kanclerz Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, odczytał dekret Metropolity.



lity Wrocławskiego abp. Józefa Kupnego. W dokumencie czytamy m.in.: „Od 1945 roku Najświętsza Maryja Panna czczona była w tej świątyni jako Wspomożycielka Wiernych, a od roku 1998 wraz z przybyciem ojców paulinów czczona jest w Jasnogórskiej Ikonie. Potwierdzeniem kultu Matki Bożej są liczne świadectwa wysłuchanych za Jej pośrednictwem wiernych. Od samego początku paulińskiej posługi wiernym program duszpasterski był przeniknięty rysami maryjnymi. Biorąc pod uwagę wszystkie podane wyżej racje, na prośbę Przełożonego Generalnego Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika, Proboszcza parafii oraz licznych wiernych, działając na mocy kanonu 1230 Kodeksu Prawa Kanonicznego, niniejszym Dekretem ustanawiam Diecezjalne Sanktuarium «Jasnogórskiej Matki Kościoła» w kościele parafialnym pw. św. Antoniego Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Mikołaja we Wrocławiu».

W homilii abp Józef Kupny zwrócił uwagę wiernych na to, że: „Maryja nas prowadzi do Swego Syna, ale równocześnie Maryja jako matka oczekuje także daru naszego serca, Ona się cieszy tą naszą dzisiaj obecnością (...), cieszy się tym, że ustanawiamy to sanktuarium, że chcemy w sposób szczególny czcić Maryję. Oczywiście Ona nie chce zatrzymać tego wszystkiego dla siebie, Ona potrzebuje naszego serca, bo wtedy odnajduje swoją tożsamość matki, wtedy czuje się matką, kiedy do Niej przychodzimy, kiedy Ją prosimy, kiedy Ją błagamy, kiedy się przytulamy do Jej serca, Ona wtedy czuje się matką. Ona tego potrzebuje po to, żeby wziąć nas za rękę i poprowadzić do Pana Boga”.

Na zakończenie Mszy św. w wygłoszonym dziękczynieniu o. Arnold Chrapkowski powiedział: „Trudno wyobrazić sobie Polskę bez Maryi obecnej w Jasnogórskim Wizerunku. Od 1998 roku pobożność maryjna tu we Wrocławiu została niejako wzmocniona przez obecność Jasnogórskiej Ikony. Dziś wszystkim, którzy przyczynili się w ciągu minionych lat do tak wielkiej gorliwości maryjnej, w imieniu paulińskiego zakonu składam serdeczne wyrazy wdzięczności. Dziękuję

za ten ogromny gest zaufania względem paulińskiej wspólnoty okazany przez ks. abp. Józefa Kupnego, Metropolitę Wrocławskiego, bo przecież erygowanie maryjnego sanktuarium jest wielkim wyzwaniem dla wrocławskiej paulińskiej wspólnoty. Mam nadzieję, że temu sprostamy”.

Ojcowie paulini z Jasnej Góry ofiarowali Jasnogórskiej Matce Kościoła relikwie bł. Jana Pawła II, zaś wszystkie działające przy parafii wspólnoty – wota. Eucharystia zakończyła się złożeniem przyrzeczeń duchowej adopcji dziecka poczętego i aktem oddania Matce Bożej oraz koncertem w wykonaniu Kapeli Jasnogórskiej pod dyr. Marka Piątką, która wspólnie z chórem Nova Vita pod kierownictwem Estery Gąsowskiej przygotowała oprawę muzyczną.

W ramach uroczystości, dzień wcześniej, została otwarta wystawa *Królowa Polski o wielu obliczach*, prezentująca kopie 47 maryjnych wizerunków koronowanych i rekoronowanych przez Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Wystawę przygotował Dom Pamięci Stefana Kardynała Wyszyńskiego wspólnie z Instytutem Prymasa Wyszyńskiego, a towarzyszy jej pięknie wydana książka pod tym samym co wystawa tytułem.

BOŻENA SOBOTA

Ojcowie paulini zapraszają na:

SOBOTY KRÓLOWEJ POLSKI
(w każdą pierwszą sobotę miesiąca)

w Sanktuarium
Jasnogórskiej Matki Kościoła

O godz. 10.30 modlitwa różańcowa
przed Ikoną Matki Bożej Częstochowskiej,
a następnie Msza Święta
z Modlitwą Zawierzenia Matce Bożej.

(Wrocław, ul. św. Antoniego 30)

WYSTAWA

Królowa Polski o wielu obliczach

to 47 kopii wizerunków Matki Bożej koronowanych i rekoronowanych przez Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Od rekoronowanej w Chełmie Lubelskim w 1946 r. Chełmskich Unitów Bogarodzicy do Wambieżyckiej Królowej Rodzin koronowanej w 1980 r. Wszystkie kopie namalowała w ciągu 5 lat Bożena Aleksy z Warszawy.

Wystawę można zwiedzać do końca kwietnia w kościele św. Antoniego (Wrocław, ul. św. Antoniego 30). Wystawie towarzyszy książka *„Królowa Polski o wielu obliczach. Wizerunki Matki Bożej koronowane przez Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego”*.

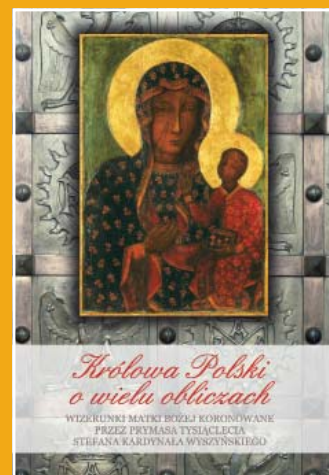
WARTO PRZECZYTAĆ

Królowa Polski o wielu obliczach.
Wizerunki Matki Bożej koronowane przez Prymasa Tysiąclecia
Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Książka opowiada o koronacjach łaskami słynących wizerunków Matki Bożej, zapoznaje z historią i znaczeniem sanktuariów maryjnych oraz przedstawia chronologicznie koronacje wizerunków Maryi dokonane przez Kardynała w powiązaniu z historią Kościoła w Polsce.

Obrazy i figury Matki Bożej stały się inspiracją do namalowania kopii przez Bożenę Aleksy. Ich reprodukcjom w książce towarzyszą obszerne fragmenty homilii wygłoszonych przez Prymasa Wyszyńskiego podczas mszy koronacyjnych. Ksiądz Prymas w homiliach odnosił się do sytuacji społecznej i politycznej narodu jako Pasterz Kościoła, ale też jak zatroskany ojciec rodziny. Wszystkie rady i przestrogi są jak najbardziej aktualne.

Życzymy, aby książka ta wzbudziła pragnienie pogłębienia tajemnicy Maryi w życiu osobistym Czytelnika.



Uroczystość NMP Królowej Polski 3 maja

Czczymy Najświętszą Maryję Pannę jako Królową Polski, która jest głównym patronem naszej ojczyzny, wspólnie ze św. Wojciechem i św. Stanisławem. Jako Królową Polski wzywamy Cię, Bogurodzico, od roku 1656, kiedy po pamiętnym „potopie” nazwał Cię tym wezwaniem król Jan Kazimierz, oddając pod Twoją obronę swoje ziemskie królestwo. Zaborcy wymazali państwo polskie z map Europy, jednak Królowa Polski nie przestała panować nad Polakami. Polska istniała dzięki swojej Królowej.

Ap 11, 19a; 12, 1.3–6a.10ab
Wielki znak ukazał się na niebie
Jdt 13

Tyś wielką chlubą swojego narodu
Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki
w sercach ludzkich
wspominających moc Boga.
Niech Bóg to sprawi,
abyś była wywyższona na wieki.

Kol 1, 12–16
Bóg nas przeniósł do królestwa
swojego Syna

Alleluja
Jezus powiedział do ucznia: „Oto Matka
twoja” i od tej godziny uczeń wziął Ją do
siebie.

J 19, 25–27
Oto Matka twoja

Trzecia Niedziela Wielkanocna 4 maja

Każda niedziela jest dla Kościoła szczególnym czasem głoszenia tajemnicy Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. On sam bowiem, podobnie jak tym idącym do Emaus, przez wieki towarzyszy swoim uczniom w ich drodze do Boga, okazując niezmienną skuteczność słowa Bożego i sakramentu Eucharystii. Stawiając sobie pytanie, jaką wybrać metodę działań apostołskich, aby świat uwierzył, otworzyć Biblię. Dzięki jej światłu zbliżymy się do ołtarza eucharystycznego, by tam znaleźć Boga żywego.

Dz 2, 14.22–28
Bóg wskrzesił Jezusa
zerwawszy więzy śmierci
Ps 16

Ukaż nam, Panie, Twoją ścieżkę życia
Zachowaj mnie, Boże,
bo chronię się do Ciebie,
mówię do Pana: «Tyś jest Panem moim».
Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem,
to On mój los zabezpiecza.

1 P 1, 17–21
Zostaliście wykupieni
drogocenną krwią Chrystusa

Alleluja
Panie Jezu, daj nam zrozumieć Pisma,
niech pała nasze serce, gdy do nas mówisz.

Łk 24, 13–35
Poznali Chrystusa przy łamaniu chleba

Historia pełna cnót niewieścich

Ponad 60-letni Hieronim pisze później list do Algazji. I znowu zaskakuje nas zarówno naukowy charakter tego listu, jak i jego rozmiar. Dziś zajmuje on 50 stronik druk, a przecież tak obszerne pismo wymagało całych dni pracy. Hieronim postanowił z zapałem zaspokoić intelektualną ciekawość korespondentki, która zechciała przesłać mu 11 pytań dotyczących egzegezy biblijnej.

Ojciec Kościoła także tu nie stroni od tak specjalistycznych i technicznych zagadnień jak to, czy Ewangelia św. Mateusza cytuje Stary Testament z tekstu hebrajskiego, czy raczej z jego greckiej wersji – Septuaginty. To właśnie w przedmowie do tego pisma czytamy: „Ja wprawdzie nie jestem Salomonem, ale ty winnaś się nazywać królową Saby”.

Kiedy Hieronim spisywał swój komentarz do Księgi proroka Sofoniasza, znowu stanął wobec zarzutów z powodu swojej częstej wymiany intelektualnej z kobietami w listach o charakterze naukowym. Do swoich korespondentek, Pauli i Eustochii, pisze: „Należy odpowiedzieć tym, którzy wyśmiewają mnie, że pominąwszy mężczyzn, najwięcej piszę do was”.

Ojciec Kościoła tę postawę krytyków przypisuje ich nieznajomości Biblii. Jak twierdzi, samo Pismo Święte często przeciwstawia słabość mężczyzn duchowej sile kobiet, podkreślając w ten sposób,

że skoro zabrakło siły mężom opatrność, to Bóg będzie powoływał opatrnościowe niewiasty: „Gdyby wiedzieli, że skoro milczeli mężczyźni, to prorokowała Chulda; że podobnie skoro lęk ogarnął Baraka, to Debo-
ra jako sędzia i prorokini pokonała wroga Izraela; że Judyta i Estera, jako figury Kościoła, zabiły przeciwników oraz uwolniły Izraela skazanego na zagładę – wtedy nigdy nie naigrawaliby się ze mnie za moimi plecami”.

W końcu zaś bez wątpienia Maryja przewyższa w Biblii wszystkie inne kobiece przykłady wiary i siły ducha: „Nie wspominając już o Annie i Elżbiecie, i innych świętych kobietach, których jasne ogniki przyćmiewa jasny blask Maryi”.

Ciekawe, że tak zapalony biblista i miłośnik słowa Bożego jak św. Hieronim powołuje się również na szacownych filozofów niechrześcijańskich. Znalazł w ich świecie sporo przykładów, że trzeba doceniać bardziej walory intelektualne i duchowe niż cielesne różnice płci. „Zarówno grecka, jak i łacińska historia pełna jest cnót niewieścich”, zauważa ów ojciec Kościoła ze Strydonu, wyliczając przykłady: Aspazja ucząca Platona, Safona korespondująca z Pindarem, filozofująca Temista, podziwiana przez cały Rzym Kornelia, matka Grakchów.

Ale oczywiście przykłady ze świata przedchrześcijańskiego były tylko pomocnicze i miały na celu podkreślenie ogólnej

prawidłowości, jaką jest pełne prawo kobiet do udziału w intelektualnym życiu społeczeństwa. Ostateczny argument św. Hieronima musiał być biblijny i rzeczywiście pochodzi z narracji Pisma Świętego: „Niech wystarczy na koniec powiedzieć, że zmartwychwstały Pan ukazał się najpierw kobietom, które stały się apostołkami Apostołów, aby zawstydzić mężczyzn, którzy nie szukali Tego, którego słabsza płeć już znalazła”.



BP ANDRZEJ SIEMIENIEWSKI
(CDN.)

Kanonizacja Jana Pawła II i Jana XXIII

Niedziela Miłosierdzia Bożego

27 kwietnia 2014 r.



UKOCHANI PRZEZ LUD

Santo subito! Santo subito! Takie wołanie rozległo się w Rzymie 2 kwietnia 2005 roku. „Święty natychmiast!” – skandowały tysiące ludzi zgromadzonych na placu św. Piotra, aby czuwać przy umierającym Papieżu. Dla nich Karol Wojtyła już był świętym. Ich okrzyki były skierowaną do Watykanu prośbą o oficjalne uznanie tej świętości i kanonizację Papieża w najbliższym możliwym terminie.

Wreszcie, po dziewięciu latach, pragnienia tych ludzi zostały spełnione – łącznie z pragnieniami innych, kierujących do Watykanu podobne prośby w sprawie „dobrego papieża Jana”, Jana XXIII, który zainaugurował Sobór Watykański II. W lipcu 2013 roku papież Franciszek podjął decyzję o kanonizacji ich obydwu. Obaj papieże – ukochani przez lud i powszechnie znani ze swojej świętości – zostaną kanonizowani podczas jednej ceremonii, która z pewnością przyciągnie do Rzymu miliony ludzi.

Uchylone reguły

Czy zdajesz sobie jednak sprawę z tego, że z punktu widzenia prawa żaden z nich nie powinien być kanonizowany – a przynajmniej jeszcze nie teraz? Zaledwie sześć tygodni po śmierci Jana Pawła II jego następca, Benedykt XVI, ogłosił, że uchyla pięcioletni okres oczekiwania wymagany przez prawo kanoniczne. Słyszając wołanie tłumów przy śmierci Jana Pawła II, a następnie, jeszcze bardziej intensywne, na jego pogrzebie, Benedykt XVI uznał, że okres oczekiwania jest w tym przypadku zbędny.

W przypadku Jana XXIII papież Franciszek zdecydował się udzielić dyspensy od drugiego cudu wymaganego do kanonizacji. Ogłaszając decyzję Ojca Świętego dotyczącą Jana XXIII, rzecznik papieski powiedział: „Cieszy się miłością katolików, mamy pięćdziesiąt rocznicę Soboru i... nikt nie wątpi w jego cnoty”. Poprzez uchylene reguł zarówno Benedykt XVI, jak i Franciszek wykazali wielką wrażliwość na Ducha Świętego, który przemówił złączonymi głosami zwyczajnych katolików. Tak wielu ludzi zostało poruszonych heroiczną wiarą Jana XXIII i Jana Pawła II. Tak wielu zostało doprowadzonych do nawrócenia poprzez ich świadectwo i nauczanie. Tak wielu czi ich pamięć i stara się wzorować na nich swoje życie. Czy mogliby więc nie zostać ogłoszeni świętymi?

Świętość jest atrakcyjna

Uchylene pewnych procedur kanonizacyjnych nie powinno być dla nas zaskoczeniem. Przez niemal tysiąc pierwszych lat w Kościele nie było formalnych procesów kanonizacyjnych. Uznawano niektórych chrześcijan za świętych, gdyż wierzący rozpoznawali w nich

działanie Boga i instynktownie zwracali się do nich o pomoc i światło. Dlatego właśnie nazywamy świętymi takich ludzi, jak Augustyn, Ireneusz, Helena czy Hildegarda z Bingen. Dlatego na całym świecie czcimy męczenników, takich jak Ignacy, Polikarp czy Perpetua i Felicyta. Są oni dla nas wzorem wzywającym do świętości. Są też naszymi przyjaciółmi, których wsparcie towarzyszy nam przez całe wieki.

W Piśmie Świętym znajdujemy wiele tekstów mówiących o tym, jak bardzo pociągająca jest świętość. Na przykład św. Łukasz ukazuje, jak atrakcyjny był dla ludzi Kościół pierwotny. Zaraz po opisie zesłania Ducha Świętego zaznacza, że pierwsi chrześcijanie „wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia”. A potem dodaje: „Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana” (Dz 2, 47; 5, 14).

Czytamy też, że ludzie Ignęli również do poszczególnych Apostołów, jak Piotr czy Paweł (Dz 5, 15-16; 19, 11-12; 20, 7-8). Chętnie słuchali ich nauki. Przeczuwając, że są oni bardzo blisko Pana, przychodzili do nich w nadziei na cudowne uzdrowienie i uwolnienia od złych duchów. Nie dawali im chwili spokoju!

Podobnie działo się z samym Jezusem. Gdziekolwiek się zjawił, natychmiast otaczali Go ludzie. Tłumy cisnęły się do Niego (Mk 5, 30-31). Ludzie wiwatowali na Jego cześć (Mt 21, 8-9). Tysiące oczekiwały całymi godzinami, aby Go posłuchać i znaleźć się w Jego obecności (Mt 15, 29-32). Przypomnijmy sobie grzeszną

Święci Janie Pawle II i Janie XXIII – módlcie się za nami!

Kanonizacja Jana Pawła II i Jana XXIII

kobietę, która złamała wszystkie konwencje społeczne, aby wyrazić Mu swoją wdzięczność i miłość (Łk 7, 36-38). Albo pomyślmy o celniku Zacheuszu, który wspiął się na drzewo, aby tylko na Niego popatrzeć (Łk 19, 2-4). W Jezusie musiało być coś bardzo pociągającego.

Świętość jest atrakcyjna. Ludzie wychuwają ją i zostają przez nią poruszeni. Kontakt ze świętością zmiękcza ich serca, pomaga im wejść na drogę miłosierdzia i ofiarności, a co najważniejsze, pociąga ich do Pana. Jest to prawda o wszystkich świętych, nie wyłączając Jana XXIII i Jana Pawła II.

Świadkowie świętości

Oczywiście świętość nie przejawia się tak samo w każdym człowieku. W Janie XXIII głównymi jej oznakami były prostota i pokora. Nie wygłaszał długich wywodów teologicznych ani głębokich refleksji filozoficznych. Mówił po prostu to, co czuł, że Bóg daje mu do powiedzenia – i czynił to w sposób przemawiający do serc zwyczajnych ludzi. Na przykład w homilii na otwarcie Soboru Watykańskiego II dzielił się swoją nadzieją, że „dzięki stosowanym unowocześnieniom i mądrym zorganizowaniu wzajemnej współpracy Kościół będzie w ten sposób działał, by ludzie, rodziny, narody faktycznie zwracały się do rzeczy niebieskich”.

To właśnie było celem przyświecającym papieżowi Janowi w całej jego posłudze wobec Kościoła. Zdawał sobie sprawę, że jeśli tylko wzniesiemy serca i umysły ku niebu, odnajdziemy miłosiernego Ojca, który pragnie wylewać na nas swoją łaskę. Wiedział też, że jeśli w naszych relacjach z ludźmi o innych poglądach zastosujemy „lekarstwo miłosierdzia”, a nie „surowości”, łatwiej nam będzie do nich dotrzeć. Pragnął, abyśmy i my byli świętymi – ludźmi, którzy swoją łagodnością, miłością, miłosierdziem i współczuciem pociągną innych do Pana.

Oznakami świętości Jana Pawła II były niewyczerpana energia i niezachwiana determinacja. Dorastając w czasie II wojny światowej, żyjąc w czasach komunizmu, Karol Wojtyła uczył się świętości we wrogim otoczeniu, które śledziło każ-



dy jego krok, nieobca mu była również groźba uwięzienia czy nawet śmierci. Uczęszczając do tajnego seminarium duchownego i przyjmując święcenia kapłańskie w kontrolowanej przez ateistyczny reżim Polsce, od młodości musiał zdobywać się na prawdziwy heroizm.

Gdy Jan Paweł II odwiedził Polskę po swoim wyborze na papieża, jego świętość objawiła się poprzez przeciwstawianie się zniewoleniu i kłamstwu. W homilii wygłoszonej na Placu Zwycięstwa w Warszawie, w obecności walczących z Kościołem dygnitarzy państwowych, Jan Paweł II głosił bez lęku prawdę Ewangelii: „Człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa”. W kraju, w którym próbowano wymazać wszystkie odniesienia do Boga, Jezusa czy Kościoła, syn polskiego narodu wystąpił przeciwko narzucanemu siłą ateizmowi. Jego słowa stały się iskrą dającą początek ruchowi „Solidarność”, który ostatecznie doprowadził do złamania się reżimu komunistycznego i rozpadu Związku Radzieckiego.

Obaj papieże wszędzie, gdzie się udali, gromadzili wokół siebie tłumy ludzi. Ich słowa zawarte w homiliach, encyklikach czy po prostu improwizowanych tekstach trafiały do ludzkich serc. Ich otwarcie,

ciepło i błogosławieństwo przyjmowane było jako wyraz miłości samego Boga działającego w ich sercach. Ludzie pragnęli być przy nich z zupełnie innych powodów niż w towarzystwie znanych aktorów czy gwiazd rocka. Pociągała ich bliskość Chrystusa.

Trwała spuścizna

Każdy z nich, na swój własny sposób, zwyciężył świat: Jan XXIII swoją pokorą i otwartym podejściem do spraw Kościoła, Jan Paweł II swoją odwagą, niewyczerpaną energią i gorliwością. Pierwszy miał serce proboszcza, drugi nauczyciela. Pierwszy zwołał sobór, który otworzył Kościół na współczesny świat, drugi stał się papieżem-pielgrzymem głoszącym Chrystusa we wszystkich zakątkach świata.

Jednak pomimo wszelkich różnic pomiędzy nimi obaj cechowali się świętością i głęboką miłością do Jezusa, która poruszyła miliony serc. Obaj bez reszty ofiarowali siebie Panu i Jego Kościołowi. I czynią to dalej w niebie – wstawiając się za nami i wspierając nas w wierze. Przez świadectwo życia, owoce swoich czynów i prawdę swego nauczania ukazują nam, czym jest świętość. I nie tylko to, ale również przekonują nas, że i my możemy pociągać innych do Boga. Świętość jest nie tylko dla papieży, lecz dla każdego, kto kocha Pana i komu zależy na Jego ludzie.

„SŁOWO WŚRÓD NAS” NR 11 (243) 2013

Kościół woli raczej posługiwać się lekarstwem miłosierdzia, niż czynić użytek z surowości (Jan XXIII).

DOBRY PAPIEŻ JAN



Angelo Giuseppe Roncalli urodził się 25 listopada 1881 r. w Sotto il Monte we Włoszech, w wielodzietnej rodzinie chłopskiej. Wielki wpływ na jego wychowanie religijne miała matka. Naukę w niższym seminarium duchownym w Bergamo umożliwił mu proboszcz rodzinnej parafii, opłacając czesne, na które nie stać było ubogich rodziców.

W seminarium okazał się bardzo zdolnym uczniem. Po otrzymaniu stypendium kontynuował studia w Rzymie. Następnie odbył roczną służbę wojskową, po czym uzyskał doktorat z teologii i w 1904 r. został wyświęcony na kapłana. W latach 1905–1914 był sekretarzem biskupa Bergamo, wykładał w miejscowym seminarium, redagował biuletyn diecezjalny i publikował w lokalnym piśmie katolickim. Wiele czasu poświęcał pracy duszpasterskiej, zwłaszcza jako opiekun grup Akcji Katolickiej. W swej działalności inspirował się duchowością wielkich świętych: Karola Boromeusza, Franciszka Salezego i Grzegorza Barbariego. W całym swym życiu kapłańskim za główne zadanie uważał duszpasterstwo, szczególnie posługę słowa, sprawowanie sakramentów i kierownictwo duchowe.

Kapłaństwo w czasach wojny

Podczas I wojny światowej ks. Roncalli służył w wojsku jako sanitariusz, a następnie jako kapelan szpitalny. W 1919 r. został mianowany ojcem duchownym seminarium w Bergamo, a dwa lata później zaczął pracę w Kongregacji Rozkrzewiania Wiary w Rzymie. W 1925 r. został mianowany przez Piusa XI wizytatorem apostolskim w Bułgarii i biskupem – jako motto obrał *Oboedientia et pax* (Posłuszeństwo i pokój). W 1935 r. został delegatem apostolskim w Turcji i Grecji, gdzie nawiązał pierwsze braterskie kontakty z chrześcijanami obrządku wschodniego, a także z muzułmanami. W Grecji podczas II wojny światowej ułatwił ucieczkę wielu Żydom dzięki specjalnej wizie tranzytowej Delegatury Apostolskiej.

Pod koniec 1944 r. Pius XII mianował go nuncjuszem apostolskim w Paryżu. Pomagał wówczas niemieckim jeńcom wojennym, a niektórym z nich umożliwił studiowanie teologii. Po zakończeniu

wojny udało mu się załagodzić napięte stosunki między rządem Francji i tymi biskupami, którzy popierali rząd marszałka Petaina. W 1951 r. został stałym obserwatorem Stolicy Apostolskiej przy UNESCO w Paryżu, a dwa lata później Pius XII mianował go kardynałem.

Dobry Papież Jan

Konklawe po śmierci Piusa XII wybrało go papieżem 28 października 1958 r. Choć jego pontyfikat trwał zaledwie 5 lat, odegrał ważną rolę w dziejach Kościoła. Jan XXIII zwołał pierwszy synod diecezji rzymskiej; ustanowił komisję ds. rewizji prawa kanonicznego, której ostatecznym celem było opracowanie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, a 25 stycznia 1961 r. zapowiedział zwołanie Soboru Watykańskiego II.

Jan XXIII przeszedł do historii jako „Dobry Papież Jan” albo „Jan Dobry”. Określenia te najlepiej oddają jego osobisty styl bycia i sposób sprawowania posługi: był człowiekiem promieniującym ewangeliczną dobrocią i Bożym pokojem. Łagodny i serdeczny, łatwo nawiązywał kontakty zarówno z mężami stanu, dyplomatami czy przedstawicielami innych wyznań religijnych, jak i wtedy, gdy odwiedzał rzymskie parafie czy więzienia. Wiele ojcowskiej troski wykazał o Kościoły partykularne w krajach rządzonych przez komunistów, m.in. w Polsce. Jego pragnienie jedności Kościoła Chrystusowego wyraziło się poprzez liczne spotkania ekumeniczne.

Spośród ośmiu encyklik Jana XXIII dwie zyskały rozgłos światowy: poświęcona sprawom społecznym *Mater et Magistra* (1961) oraz *Pacem in terris* (1963) o pokoju i sprawiedliwości pośród narodów.

O głębokiej pobożności Jana XXIII i szczególnym nabożeństwie do jego patrona, św. Józefa, świadczy prowadzony

od lat seminaryjnych do późnej starości „Dziennik duszy”. Ostatnim godzinom życia Jana Dobrego towarzyszyła troska całego świata oraz modlitwy Kościoła, a w Rzymie czuwanie tłumów na placu św. Piotra. Zmarł 3 czerwca 1963 r., nazajutrz po uroczystości Zesłania Ducha Świętego.

Beatyfikowany przez Jana Pawła II 3 września 2000 r., Jan XXIII wszedł do historii jako papież, który zwołał Sobór Watykański II i uratował pokój w świecie, kiedy w październiku 1962 r., na prośbę Fidela Castro, władze sowieckie umieściły na Kubie wyrzutnie rakietowe i świat stanął na krawędzi wojny. Osobiste zaangażowanie Jana XXIII i jego wołanie o pokój przyczyniły się do zażegnania konfliktu.

Polski ślad

Jan XXIII miał też związki z Polską, szczególnie z Jasną Górą i Prymasem Tysiąclecia. Zanim został papieżem, kilka razy odwiedził Polskę. Będąc jeszcze wizytatorem apostolskim w Bułgarii, w 1929 r. pielgrzymował do sanktuarium na Jasnej Górze. Na prośbę Jana XXIII, skierowaną podczas inauguracji pontyfikatu do kard. Wyszyńskiego, od 6 listopada 1958 r. rozpoczęto odprawianie w intencji papieża codziennych Mszy św. w kaplicy Cudownego Obrazu MB Jasnogórskiej, co trwa do dziś.

Ostatnia notatka w „Dzienniku duszy” Jana XXIII z 20 maja 1963 r., dwa tygodnie przed śmiercią, dotyczyła audiencji udzielonej Prymasowi Wyszyńskiemu. Warto też podkreślić, że umierający papież miał przy swoim łóżku obraz Matki Bożej Częstochowskiej.

REDAKCJA



PIERWSZA ENCYKLIKA JANA XXIII



Encyklikę *Ad Petri cathedram* [Na stolicę Piotra] ogłosił Jan XXIII w pierwszym roku swojego pontyfikatu, 29 czerwca 1959 roku. Podjął w niej temat prawdy, jedności i pokoju w duchu miłości. We wstępie potwierdził zamiar zwołania Soboru Powszechnego i Synodu Rzymskiego oraz przystosowania Kodeksu Prawa Kanonicznego do nowych potrzeb. Zamieszczamy fragmenty pierwszej części encykliki zatytułowanej *Prawda* (Red.).

Poznanie prawdy, zwłaszcza prawdy objawionej

Przyczyną i źródłem wszystkiego zła, które jakby zatruwa jednostki, ludy i narody i które tak często niepokoi umysły wielu ludzi, jest nieznanomość prawdy, owszem, nie tylko nieznanomość, lecz niejednokrotnie pogarda i odwracanie się od niej. Tu bowiem tkwi źródło wszelkiego rodzaju błędów, które przenikają w umysły i wsączają się w struktury społeczeństwa jakby w jego żyły, wszystko krzyżują z niebezpieczeństwem dla jednostek i dla całego ludzkiego współżycia. A przecież Bóg obdarzył nas umysłem zdolnym do poznania prawdy naturalnej. Postępując za rozumem, idziemy za samym Bogiem, który jest jego twórcą oraz prawodawcą i przewodnikiem naszego życia. Jeśli zaś przez gnuśność albo niegodziwość odwracamy się od dobrego używania rozumu, tym samym oddalamy się od Najwyższego Dobra i właściwej normy postępowania. Na pewno możemy, jak już wspomnieliśmy, dojść naszym rozumem do poznania prawdy naturalnej; ale do tego poznania nie wszyscy dochodzą łatwo, zwłaszcza gdy chodzi o dziedzinę religii i moralności, a jeśli takie poznanie osiągną, często nie jest ono wolne od domieszki błędów. Natomiast prawd, które przerastają naturalną zdolność rozumu, w żaden sposób nie możemy poznać bez pomocy i światła Bożego. Stąd Słowo Boże, które „mieszka w światłości nieprzystępnej” (1 Tm 6, 16) przez miłość i litość dla rodzaju ludzkiego „stało się ciałem i mieszkało między nami” (J 1, 14), ażeby oświecić „każdego człowieka na ten świat przychodzącego” (J 1, 9) i doprowadzić go

nie tylko do pełni prawdy, lecz także do cnoty i do wiecznego szczęścia. Dlatego wszyscy są obowiązani do przyjęcia nauki zawartej w Ewangelii.

Prawda Ewangelii prowadzi do życia wiecznego

Jak widać, chodzi tu o sprawę najważniejszą, nierozzerwalnie związaną z naszym zbawieniem. Ci, co jak mówi Apostoł Narodów, „zawsze się uczą i nigdy nie dochodzą do znajomości prawdy” (2 Tm 3, 7), a umysłowi ludzkiemu odmawiają zdolności dojścia do jakiegokolwiek poznania pewnego i bezpiecznego, ci, co odrzucają również wszelką prawdę przez Boga objawioną, konieczną do zbawienia – ci bardzo daleko odchodzą od nauki Jezusa Chrystusa i od myśli Apostoła Narodów, który napomina do tego, byśmy wszyscy zeszli się „w jedności wiary i poznania Syna Bożego... Abyśmy już nie byli dziećmi chwiejącymi się i nie byli unoszeni każdym wiatrem nauki przez złość ludzką, przez chytrość, na oszukanie błędu. Ale żebyśmy czyniąc prawdę w miłości, przez wszystko rozrastali się w tego, który jest głową, w Chrystusa, z którego całe ciało złożone i złączone, przez wszystkie spojenia wzajemnego wspomagania, wedle sposobu działania odpowiedniego mierze każdego członka, pomnaża się i rośnie ku zbawieniu samego siebie w miłości” (Ef 4, 13–16).

Nie możemy tu powstrzymać się od tego, by w szczególniejszy sposób nie zachęcić do przedstawiania prawdy z pilnością, ostrożnością i roztropnością przede wszystkim tych wszystkich, którzy poprzez wydawane dziś w takiej liczbie

książki, czasopisma i dzienniki wywierają wielki wpływ na umysły czytelników, zwłaszcza młodocianych, oraz na kształtowanie ich poglądów i ich obyczajów. Na nich spoczywa bardzo ciężki obowiązek wstrzymania się od propagowania kłamstwa, błędu, bezwstydu, a przedstawiania tylko prawdy i tego wszystkiego, co prowadzi nie do występku, lecz do dobra i cnoty.

Z wielkim smutkiem widzimy, jak sprawdza się dzisiaj to, na co skarżył się już Nasz Poprzednik, śp. Leon XIII: „że śmiało wślizguje się kłamstwo... w grubybych tomach i w małych książkach, na lotnych kartkach dzienników i na reklamach teatralnych”; patrzymy również na „książki i czasopisma, które drukuje się dla wysmiania cnoty i nadania pozorów uczciwości temu, co podłe”.

Radio, kino, telewizja

Do tego wszystkiego, jak dobrze wiecie, Czcigodni Bracia i ukochani synowie, trzeba dzisiaj dodać radio, kino i telewizję, których widowiska mogą być oglądane nawet w obrębie ścian domowych. Te środki mogą podawać zachętę i podnieść do tego, co dobre, uczciwe, co prowadzi do chrześcijańskiego praktykowania cnoty. Lecz niestety te środki stają się nierzadko, zwłaszcza dla młodzieży, podniecią do złych obyczajów i do zepsucia, naprowadzaniem do błędu i do występku życia. Ażeby więc stanowczo usunąć zły wpływ owych niebezpiecznych środków, wpływ, który coraz bardziej się poszerza, trzeba przeciwstawić im broń prawdy i uczciwości. Złej i kłamliwej prasie należy przeciwstawić prasę dobrą i mówiącą prawdę. Audycjom radiowym i widowiskom kinowym oraz telewizyjnym, które pociągają do błędu i do występku, trzeba przeciwstawić inne, które by broniły prawdy i podtrzymywały dobre obyczaje. W ten sposób nowe wynalazki, które tak skutecznie mogą prowadzić do zła, przemieniają się w narzędzia zdrowia i dobra dla ludzi, stając się równocześnie środkami uczciwej rozrywki; a z tego samego źródła, z którego płynęła trucizna, można będzie czerpać lekarstwo.

JAN XXIII

NIE MA POKOJU BEZ BOGA



Jan XXIII ogłosił swą ostatnią encyklikę *Pacem in terris* [Pokój na ziemi] w 1963 r. Do jej powstania w znacznym stopniu przyczyniły się wydarzenia z 1962 r., kiedy po zainstalowaniu na Kubie sowieckich rakiet wymierzonych w Stany Zjednoczone świat stanął na progu nowej wojny. I choć encyklika ta została napisana ponad 50 lat temu, treści w niej zawarte są wciąż aktualne, zwłaszcza w kontekście ostatnich wydarzeń za naszą wschodnią granicą (Red.).

Pokój na ziemi, którego wszyscy ludzie wszystkich czasów tak żarliwie pragnęli, nie może być budowany i utrwalany inaczej, jak tylko przez wierne zachowywanie porządku ustanowionego przez Boga. Jakże bardzo sprzeczne z tym najdoskonalszym porządkiem wszechświata są tarcia tak między poszczególnymi ludźmi, jak i między narodami, jak gdyby stosunki wiążące je między sobą mogły być podtrzymane wyłącznie siłą. A przecież prawa, jakimi stosunki te powinny być regulowane, są innego rodzaju i należy ich szukać jedynie tam, gdzie zapisał je Stwórca wszechrzeczy, to znaczy w naturze ludzkiej.

Porządek między ludźmi

Porządek obowiązujący w ludzkiej społeczności ma z istoty swej charakter całkowicie niematerialny. Opiera się bowiem na prawdzie, musi być realizowany według nakazów sprawiedliwości oraz ożywiany i doskonalony przez miłość wzajemną, a ponadto nie naruszając wolności, powinien przyczyniać się do wytwarzania coraz większej równowagi społecznej.

Stosunki między obywatelami a władzami

Spółeczność ludzka nie może być dobrze zorganizowana ani wytwarzać odpowiedniej ilości dóbr, jeśli jest pozbawiona ludzi sprawujących prawowitą władzę, którzy stoją na straży praw i w miarę potrzeby nie szczędzą swej pracy i starań dla dobra wszystkich. Cała ich władza pochodzi od Boga. Jeśli sprawujący władzę nie uznają praw człowieka albo je gwałcą, to nie tylko sprzeniewierzają się powierzonemu im zadaniu; również wydawane przez nich zarządzenia pozbawione są wszelkiej mocy obowiązującej.

Stosunki między państwami

Należy przyjąć jako zasadę, że wzajemne stosunki między państwami muszą układać się w prawdzie. Prawda zaś wymaga, aby w tej dziedzinie nie uznawać żadnej dyskryminacji rasowej. Dlatego za świętą i niewzruszoną należy uznać zasadę, że wszystkie państwa są sobie z natury równe co do godności.

Na państwach spoczywa również obowiązek skutecznego szanowania

takich samych praw innych państw oraz unikania posunięć, które by mogły prawa te naruszać. Jak bowiem w sprawach prywatnych nie wolno ludziom dążyć do osiągnięcia własnych korzyści z krzywdą innych, tak i państwa nie mogą – nie popełniając zbrodni – dążyć do powiększenia swego stanu posiadania z krzywdą lub zbrodniczym uciskiem innych narodów.

Widzimy z uczuciem wielkiego bólu, że państwa o wyższym stopniu rozwoju gospodarczego zgromadziły wielką liczbę sprzętu wojennego i nadal go gromadzą, poświęcając na ten cel ogromne zasoby duchowe i materialne. Sprawiedliwość, rozum i poczucie ludzkiej godności domagają się usilnie zaprzestania współzawodnictwa w rozbudowie potencjału wojennego, równoczesnej redukcji uzbrojenia poszczególnych państw, zakazu używania broni atomowej i wreszcie dokonania przez wszystkich odpowiedniego rozbrojenia na podstawie układów, z zachowaniem skutecznych gwarancji wzajemnych.

Wszyscy muszą zrozumieć, że nie da się ani powstrzymać wzrostu potencjału wojennego, ani zmniejszyć zapasów broni, ani – co jest najistotniejsze – całkowicie jej zlikwidować, jeśli tego rodzaju rozbrojenie nie będzie powszechne i całkowite oraz jeśli nie dokona się ono i w sercach ludzkich, to znaczy, jeśli wszyscy nie będą zgodnie i szczerze współdziałać, aby usunąć z serc strach i obawę przed wybuchem wojny.

Prawdziwy pokój

W odprawianych podczas tych dni świętych obrzędach rozbrzmiewa ten sam głos: „Powstawszy, Jezus, Pan nasz, stojąc pośrodku uczniów swoich, powiedział: Pokój wam, Alleluja” – uradowali się uczniowie ujrawszy Pana. Chrystus zatem przyniósł nam pokój i pokój pozostawił: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak, jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka”. Módlmy się więc gorąco do Boskiego Odkupiciela o pokój, jaki nam przyniósł. Niech On sam usunie z serc ludzkich wszystko, co może ten pokój naruszyć, i niech uczyni wszystkich świadkami prawdy, sprawiedliwości i miłości braterskiej. Niech ponadto oświeci Swym światłem umysły przywódców narodów, aby zapewniali obywatelom – wraz z należnym im dobrobytem – także i wspanialszy dar bezpiecznego pokoju.

JAN XXIII

WIELKI CZWARTEK, 11.04.1963



Pokój na ziemi nie może być budowany inaczej, jak tylko przez wierne zachowywanie porządku Boga (Jan XXIII).

Kanonizacja Jana Pawła II i Jana XXIII



JAN PAWEŁ II DO POLAKÓW

Papież Jan Paweł II pielgrzymował do swojej ukochanej ojczyzny osiem razy. W homiliach i przemówieniach do nas, swoich rodaków, pozostawił niezwykle cenne i aktualne dziedzictwo. Potrzeba, byśmy nie tylko przypominali sobie słowa kierowane do nas przez Ojca Świętego, ale i żyli nimi na co dzień (Red.).

Chrystus i człowiek, Warszawa 1979

Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa. I dlatego Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi.

I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi! Amen.

Duchowe dziedzictwo, Kraków 1979

Proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym, abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili; abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy. Proszę was, abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało; abyście od Niego nigdy nie odstąpili; abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On „wyzwalał” człowieka, abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest „największa”, która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu.

Zwycięstwo w Chryście, Warszawa 1983

Człowiek jest powołany do odnoszenia zwycięstwa w Jezusie Chryście. Jest to zwycięstwo nad grzechem, nad starym człowiekiem, który tkwi głęboko w każdym z nas.

Mocą Boga, która za sprawą Jezusa Chrystusa działa w nas przez Ducha Świętego, człowiek powołany jest do zwycięstwa nad sobą. Do zwycięstwa nad tym, co krępuje naszą wolną wolę i czyni ją poddaną złu. Zwycięstwo takie oznacza życie w prawdzie, prawość sumienia, miłość bliźniego, zdolność przebaczenia, rozwój duchowy naszego człowieczeństwa. Zwycięstwo takie jest nieodłączne od trudu, a nawet cierpienia, tak jak zmartwychwstanie Chrystusa jest nieodłączne od krzyża.

Czuwam, Jasna Góra 1983

Czuwam, to znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia, że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewyższając je w sobie.

Moi drodzy przyjaciele! Do was należy położyć zdecydowaną zaporę demoralizacji – zaporę tym wadom społecznym, których ja tu nie będę nazywał po imieniu, ale o których wy sami doskonale wiecie. Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały naród okresowa demoralizacja. Dzisiaj, kiedy zmagamy się o przyszły kształt naszego życia społecznego, pamiętajcie, że ten kształt zależy od tego, jaki będzie człowiek. A więc: czuwajcie!

Czuwam – to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje. To imię nas wszystkich kosztuje.

Rodzina Bogiem silna, Katowice 1983

Rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą miłości społecznej. Trzeba uczynić wszystko, ażeby ta szkoła mogła pozostać sobą. Równocześnie zaś rodzina musi być na tyle silna Bogiem – czyli miłością wzajemną wszystkich, którzy ją tworzą – że potrafi pozostać ostoją dla człowieka pośród wszystkich niszczycielskich prądów i bolesnych doświadczeń.

Chrześcijanin człowiekiem nadziei, Gdańsk 1987

Przyszłość Polski zależy od was i musi od was zależeć. To jest nasza Ojczyzna – to jest nasze „być” i nasze „mieć”. I nic nie może pozbawić nas prawa, ażeby przyszłość tego naszego „być” i „mieć” zależała od nas. Każde pokolenie Polaków, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich dwustu lat, ale i wcześniej, przez całe tysiąclecie, stawalo przed tym samym problemem, można go nazwać problemem pracy nad sobą, i – trzeba powiedzieć – jeżeli nie wszyscy, to w każdym razie bardzo wielu nie uciekało od odpowiedzi na wyzwanie swoich czasów. Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznadziejna. Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei. To nas wyróżnia.



Człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa (Jan Paweł II).

Miłość małżeńska i rodzicielska, Kielce 1991

„Czcij ojca i matkę” – powiada czwarte przykazanie Boże. Ale żeby dzieci mogły czcić swoich rodziców, muszą być uważane i przyjmowane jako dar Boga. Tak, każde dziecko jest darem Boga. Dar to trudny niekiedy do przyjęcia, ale zawsze dar bezcenny.

Trzeba najpierw zmienić stosunek do dziecka poczętego. Nawet jeśli pojawiło się ono nieoczekiwanie, nigdy nie jest intruzem ani agresorem. Jest ludzką osobą, zatem ma prawo do tego, aby rodzice nie skąpili mu daru z samych siebie, choćby wymagało to od nich szczególnego poświęcenia.

Świat zmieniłby się w koszmar, gdyby małżonkowie znajdujący się w trudnościach materialnych widzieli w swoim poczętym dziecku tylko ciężar i zagrożenie dla swojej stabilizacji; gdyby z kolei małżonkowie dobrze sytuowani widzieli w dziecku niepotrzebny a kosztowny dodatek życia. Znaczyliby to bowiem, że miłość już się nie liczy w ludzkim życiu. Znaczyliby to, że zupełnie zapomniana została wielka godność człowieka, jego prawdziwe powołanie i jego ostateczne przeznaczenie.

Kiedy małżonkowie starają się o to, ażeby samych siebie składać sobie wzajemnie w darze, kształtują w sobie w ten sposób prawidłowe postawy rodzicielskie. Do prawdziwej miłości wychowuje się także wymagając, ale tylko miłując można wymagać. Można wymagać, wymagając od siebie. Dlatego też ze względu na dobro przyszłego pokolenia ważne jest, aby małżonkowie utrwalali, uszlachetniali i pogłębiali swoją wzajemną miłość. Wtedy również ich dzieci będą w stanie założyć kiedyś prawdziwie chrześcijańskie rodziny i będą umiały kochać swoich rodziców.

Nie zabijaj, Radom 1991

Do tego cmentarzyska ofiar ludzkiego okrucieństwa w naszym stuleciu dołącza się inny jeszcze wielki cmentarz: cmentarz nienarodzonych, cmentarz bezbronnych, których twarze nie poznała nawet własna matka, godząc się lub ulegając presji, aby zabrano im życie, zanim jeszcze się narodzą. A przecież już miały to życie, już były poczęte, rozwijały się pod sercem swych

matek, nie przeczuwając śmiertelnego zagrożenia. A kiedy już to zagrożenie stało się faktem, te bezbronne istoty ludzkie usiłowały się bronić.

Aparat filmowy utrwalił tę rozpaczliwą obronę nienarodzonego dziecka w łonie matki wobec agresji. Kiedyś oglądałem taki film – i do dziś dnia nie mogę się od niego uwolnić, nie mogę uwolnić się od jego pamięci. Trudno wyobrazić sobie dramat straszliwszy w swej moralnej, ludzkiej wymowie.

Czy jest taka ludzka instancja, czy jest taki parlament, który ma prawo zalegalizować zabójstwo niewinnej i bezbronnej ludzkiej istoty? Kto ma prawo powiedzieć: „Wolno zabijać”, nawet: „Trzeba zabijać”, tam, gdzie trzeba najbardziej chronić i pomagać życiu?

Polska i Europa, Warszawa 1991

Gdy pierwszy raz odwiedzałem Warszawę w 1979 r., na placu Zwycięstwa wypowiedziałem to wezwanie: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!”. Tej ziemi polskiej w środku Europy, naznaczonej tradycją swojej własnej europejskości. Raz to jeszcze powtarzam, bo zbyt się szafuje z wewnątrz i z zewnątrz tym argumentem upokarzającym, że mamy dopiero wchodzić do Europy. Natomiast mamy dobrze się zastanowić nad rzeczywistością Europy i europejskości. Trzeba pamiętać, że zarzewie wolności przyniósł Europie św. Paweł, ten, który głosił wyzwolenie przez Chrystusa.

Wolność, do której wyzwala nas Chrystus, to jest to orędzie Dobrej Nowiny i orędzie Chrystusowej wolności, które kształtuje dzieje Europy przez dwa tysiące lat. Wolność, do której wyzwala nas Chrystus, została nam dana, przyniesiona, ofiarowana nie po to, ażebyśmy ją zmarłowali, tylko ażebyśmy nią żyli i innym nieśli!

Z biegiem czasu, zwłaszcza w tak zwanych czasach nowożytnych, Chrystus jako sprawca ducha europejskiego, jako sprawca tej wolności, która w Nim ma swój zbawczy korzeń, został wzięty w nawias i zaczęła się tworzyć inna mentalność europejska, którą krótko można wyrazić w zdaniu: „Myślimy tak, żyjemy tak, jakby Bóg nie istniał”. Oczywiście, skoro



Chrystus został wzięty w nawias, a może nawet postawiony poza nawiasem, to przestał też istnieć Bóg.

Dlatego Sobór Watykański II sformułował to zdumiewające zdanie: „Chrystus objawia człowiekowi w pełni człowieka”. Chrystus objawił człowiekowi człowieka, objawiając mu Boga, objawiając mu Ojca, bo nie można powiedzieć pełnej prawdy o człowieku, nie pamiętając, że jest on Boskiego pochodzenia, że jest obrazem i podobieństwem Boga samego, że jest przez Boga stworzony, przez Boga-Człowieka odkupiony, że jest stale nawiedzany przez Ducha Prawdy, Ducha Świętego. To jest prawda o człowieku, to jest prawda o człowieku europejskim. I my Polacy tej prawdy o człowieku nie możemy zdradzić!

Dziedzictwo krzyża, Skoczów 1995

Na naszej polskiej ziemi krzyż ma długą, już ponad tysiącletnią historię. W okresach najcięższych dziejowych prób naród szukał i znajdował siłę do przetrwania i do powstania z dziejowych klęsk właśnie w nim – w Chrystusowym Krzyżu! I nigdy się nie zawiodł. Był mocny mocą i mądrością Krzyża! Czy można o tym nie pamiętać?!

Na tym wielkim wirażu ojczyściej historii, kiedy decyduje się przyszły kształt Rzeczypospolitej, papież – wasz rodak, nie przestaje was prosić, abyście to dziedzictwo Chrystusowego krzyża na nowo z wiarą i miłością przyjęli. Abyście krzyż Chrystusa na nowo, w sposób wolny i dojrzały wybrali. Abyście podjęli odpowiedzialność za obecność krzyża w życiu każdego i każdej z was, w życiu waszych rodzin i w życiu tej wielkiej wspólnoty, jaką jest Polska. Brońcie go!

Kanonizacja Jana Pawła II i Jana XXIII

Kształt życia społecznego, Legnica 1997

Każdy człowiek wierzący jest w jakiś sposób odpowiedzialny za kształt życia społecznego. Chrześcijanin żyjący wiarą, żyjący Eucharystią, jest wezwany do budowania przyszłości własnej i swego narodu – przyszłości opartej na mocnych fundamentach Ewangelii. Nie lękajcie się zatem brać odpowiedzialności za życie społeczne w naszej Ojczyźnie. To jest wielkie zadanie, jakie stoi przed człowiekiem: pójść odważnie do świata; kłaść podwaliny pod przyszłość, by była ona czasem poszanowania człowieka, by była otwarta na Dobrą Nowinę! Czyńcie to w jedności, która wyrasta z miłości do człowieka oraz z umiłowania Ojczyzny.

Kościół Ciałem Chrystusa, Częstochowa 1997

Trzeba, abyśmy byli wiernymi dziećmi Kościoła, który tworzymy. Jeśli naszą wiarą i życiem mówimy „tak” Chrystusowi, to trzeba również powiedzieć „tak” Kościołowi. Chrystus powiedział do apostołów: „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał” (Łk 10, 16).

To prawda, że Kościół jest rzeczywistością także ludzką, która niesie w sobie wszystkie ludzkie ograniczenia i niedoskonałości. Składa się bowiem z ludzi grzesznych i słabych. Czyż Chrystus sam nie chciał, by nasza wiara w Kościół zmierzyla się z tą trudnością? Starajmy się zawsze wielkodusznie i w duchu ufności przyjmować to, co nam Kościół głosi, czego nas naucza. Droga, jaką wskazuje nam Chrystus żyjący w Kościele, prowadzi ku dobru, ku prawdzie, ku życiu wiecznemu. Jest to przecież Chrystus przemawiający, Chrystus przebaczący, Chrystus uświęcający. „Nie” powiedziane Kościołowi byłoby równocześnie „nie” powiedzianym Chrystusowi.

Nie wstyďte się krzyża, Zakopane 1997

Nie wstyďte się krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym

czy rodzinnym. Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych, szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła swój najgłębszy wyraz.

Dzisiaj dziękowałem Bogu za to, że wasi przodkowie na Giewoncie wzniesli krzyż. Ten krzyż patrzy na całą Polskę, od Tatr aż do Bałtyku, ten krzyż mówi całej Polsce: *Sursum corda!* – W górę serca! Trzeba,



ażby cała Polska, od Bałtyku aż po Tatry, patrząc w stronę krzyża na Giewoncie, słyszała i powtarzała: *Sursum corda!* – W górę serca! Amen.

Solidarność i miłość, Sopot 1999

Tu, w Gdańsku, przed dziewiętnastu laty narodziła się „Solidarność”. Było to przełomowe wydarzenie w historii. „Solidarność” otworzyła bramy wolności w krajach zniewolonych systemem totalitarnym, zburzyła mur berliński i przyczyniła się do zjednoczenia Europy rozdzielonej od czasów drugiej wojny światowej.

Słyszałem wtedy w Gdańsku od was: „nie ma wolności bez solidarności”. Dzisiaj trzeba powiedzieć: „nie ma solidarności bez miłości”. Więcej, nie ma szczęścia, nie ma przyszłości człowieka i narodu bez miłości, tej miłości, która przebacza, choć nie zapomina, jest wrażliwa na niedolę innych, nie szuka swego, ale pragnie dobra dla drugich; miłości, która służy, zapomina o sobie i gotowa jest do wspaniałomyślnego dawania. Jesteśmy zatem wezwani

do budowania przyszłości opartej na miłości Boga i bliźniego. Do budowania „cywilizacji miłości”.

Budujcie na skale, Peplin 1999

Budujcie dom waszego życia osobistego i społecznego na skale! A skałą jest Chrystus – Chrystus żyjący w swym Kościele. Kościół trwa na tych ziemiach od tysiąca lat. Przyszedł do was wraz z posługą świętego Wojciecha. Wyrósł na fundamencie jego męczeńskiej śmierci i trwa. Kościół to Chrystus żyjący w nas wszystkich. Chrystus jest winnym krzewem, a my latoroślami. On jest fundamentem, a my żywymi kamieniami.

Boże miłosierdzie, Łagiewniki 2002

Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, które koi ludzkie umysły i serca, i rodzi pokój. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy.

Dlatego dziś w tym sanktuarium chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tu zostało ogłoszone przez pośrednictwo św. Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść „iskra, która przygotowuje świat na ostateczne Jego przyjście”. Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!

JAN PAWEŁ II

W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek, szczęście (Jan Paweł II).

NASI PARAFIANIE U JANA PAWŁA II

Papieża Jana Pawła II spotkałem pierwszy raz podczas wyjazdu grupy Duszpasterstwa Akademickiego przy parafii MB Królowej Pokoju na Popowicach na uroczystości kanonizacji Eugeniusza de Mazenoda, 3 grudnia 1995 roku. Wciąż mam w pamięci niezwykłą atmosferę i emocje, jakie towarzyszyły naszej indywidualnej audiencji w Pałacu Watykańskim. To był cud, że w ogóle do niej doszło. Pamiętam ten żar na twarzy, kiedy po krótkiej indywidualnej rozmowie z Papieżem wyszliśmy wszyscy na plac św. Piotra.

Po spotkaniu wszyscy gorąco modliliśmy się za zdrowie Papieża, gdyż już wtedy dostrzec można było pierwsze symptomy choroby i zmęczenia, które jednak podczas rozmowy i bliższego spotkania z drugim człowiekiem stawały się niewidoczne. Wtedy dla mnie było to niezwykle emocjonalne przeżycie, ale dopiero po tylu latach pojawia się w mojej głowie myśl, że miałem okazję zamienić słowo ze Świętym.

PAWEŁ KARPIŃSKI



Nasze osobiste spotkanie z Papieżem odbyło się 23 kwietnia 1987 roku, w dniu św. Wojciecha – patrona Polski. Ponieważ grupa z naszej parafii była dość liczna, dlatego podzielono nas na dwie mniejsze, po czym pouczono, by się do Papieża nie dopychać, niczego nie mówić, nie wołać. Byliśmy posłuszni. Papież sam wybrał miejsce dla siebie, opierając rękę na ramieniu mojej sąsiadki, był obok mnie, wiedziałam, że można pocałować w rękę, ale nie śmiałam. Przytuliłam tylko policzek do Jego ręki. Na zdjęciu chyba widać to ciepło, bezpośredniość i niezwykłość Jego Osoby i moje odrętwienie zdumieniem bliskości.

EWA WIECZORKOWSKA

Spotkałam się z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w grudniu 1995 r. w Kaplicy Klementyńskiej na Watykanie po uroczystej Mszy św. kanonizacyjnej Eugeniusza de Mazenoda, założyciela Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów NMP. Spotkanie było bardzo wzruszające. Pamiętam, jakby to było dziś, że zaprosiliśmy Ojca Świętego do Wrocławia na Kongres Eucharystyczny w roku 1997. Ojciec Święty odpowiedział: „O, to dopiero za dwa lata!”, podziękował i poprosił nas o modlitwę w Jego intencji, gdyż już wtedy bardzo niedomagał na zdrowiu. Zapewniliśmy go, że będziemy się za niego modlić. Do końca moich dni będę miała w pamięci emanujące z Niego ciepło, serdeczność, Jego błogosławieństwo, które dotknęło mojego serca. Już wtedy odczułam, że stoję koło niezwykłej Osoby – Osoby świętej, wokół której widziałam blask aureoli świętości.

Dziękuję Ci, Ojczy Świąty, za Twoje wstawiennictwo u Boga.

BARBARA



Kanonizacja Jana Pawła II i Jana XXIII



Pierwsza pielgrzymka – dwa autokary – z naszej parafii do Rzymu miała miejsce na początku października 1985 roku. Doskonale zorganizowana, zapewniała wiele atrakcji, ale najbardziej oczekiwaliśmy spotkania z samym Ojcem

kapłanów i fotografa Arturo Mari, kolejno podchodziliśmy w milczeniu, aby ucałować pierścień papieski.

Trochę nieprzytomnie, na uginających się nogach, podeszłam i ucałowałam Jego dłoń. Refleksja przyszła później,

Świętym, Janem Pawłem II, naszym papieżem. Gdy w sobotę, 5 października, ogłoszono, że Ojciec Święty przyjmie nas w niedzielne popołudnie, wszystkich uczestników opanowała gorączka przygotowań, aż do późnej nocy. Zebrani w auli Pawła VI, wyglądaliśmy Ojca Świętego w napięciu i z drżeniem serca, a gdy wreszcie wszedł i stanął w asyście

gdyż bliskie spotkanie z naszym Dobrym Pasterzem dawało nadzieję, napełniało mocą, by zmienić swoje życie, poznawać Ewangelię, świadomie wybierać drogi Boże, czynić coś dobrego dla Kościoła i ludzi. On, Ojciec Święty, był i jest najwyższym autorytetem, promieniował mądrością i miłością, był światłem.

Nie zawiodłam się. Jego głos, spojrzenie i dotyk zmieniał człowieka i mobilizował do wysiłku, by Ewangelię Jezusa wprowadzać w życie osobiste i wspólnotowe. Dzięki tej pielgrzymce poznałam wspaniałych kapłanów i ludzi, którzy pomogli kroczyć wybraną drogą.

Dzięki Ci, Ojczy Świąty, za to spotkanie i za dobro, które poznałam i zawdzięczam Tobie. Święty Janie Pawle, módl się za nami!

MARIA ZBOROWICKA

Nie zapomnę nigdy naszego spotkania z Tobą, Ojczy Świąty, Janie Pawle, w auli na Watykanie, 6 października 1985 roku. Mieliliśmy to szczęście być przez Ciebie przyjętymi i razem z Tobą zaśpiewać *Barkę*. Nie zapomnę nigdy dotyku Twoich świętych rąk i tego, jak z drżeniem całowałam Twój papieski pierścień. A potem już tylko patrząc na transmisje telewizyjne, mogłam duszą biec za Tobą, gdy niesiony przez Ducha Świętego nieustrudzenie pielgrzymowałeś na wszystkie strony świata.

Ukochany Ojczy Świąty, Janie Pawle II, tak bardzo podobny do Twojego Mistrza, który Cię zagarnął z jeziora, gdzie przewodziłeś grupie młodych, i postawił Cię nad milionami. Jak wokół Niego,

gdzie tylko się pojawił, tak i przy Tobie gromadziły się tłumy młodych i dojrzałych, chorych i grzeszników, a Ty bez wytchnienia nauczałeś, błogosławiłeś, tuliłeś, uzdrowiałeś, zmęczony do granic wytrzymałości.

Niemożliwe było, abyś nie upodobił się do Mistrza także w Jego cierpieniu. Szatan nie mógł Cię w końcu znieść, więc posłużył się zbrodniarzem, aby Cię zabił. Jak Twój Mistrz z wysokości krzyża przebaczył swoim mordercom, tak samo postąpiłeś wobec swego niedoszłego zabójcy. Umierałeś na oczach świata, aby – jak Twój Mistrz –



być przykładem dla wierzących w Niego w życiu i śmierci. Błogosław nam!

MARIA MARCINISZYN



Dziękuję Panu Bogu, że dał mi żyć w czasie pontyfikatu Papieża Polaka, Jana Pawła II, i że mogłam doczekać Jego beatyfikacji i kanonizacji. Wspominam cudowny czas, który przeżyłam na pielgrzymce w październiku 1985 roku. Uścisk

Jego świętych, ciepłych dłoni mam zawsze w sercu.

Zawsze się za Ciebie modliłam, Ojczy Świąty. Teraz proszę Cię, wstawiaj się za mną u Boga, za moją rodziną, parafią, całą Ojczyzną i światem. Ratuj wiarę w Boga, która zanika. Uprasza Boga o siłę i łaski potrzebne dla naszych Pasterzy.

GENOWEFA GÓRNA

Niedziela Miłosierdzia Bożego 27 kwietnia 2014 r.

Byłam we Wrocławiu, Kielcach, Pradze czeskiej, ale największe, niezapomniane wrażenie zostawiło spotkanie w Tarnowie. Był rok 1987 i władze zlokalizowały parking 14 km od miejsca spotkania z Ojcem Świętym – przyjechaliśmy już o godz. 2.00 w nocy. Szliśmy po terenie podmokłym, po deszczu, ale to nas w dziwny sposób zjednoczyło.

Dotarliśmy jeszcze przed wschodem słońca. A gdy jego pierwsze promienie oświeciły pagórki – serce zamarło... Jak okiem sięgnąć – głowa przy głowie! Było nas ponad 1 milion 100 tysięcy! Pagórkowaty teren jeszcze potęgował

wrażenie. I nic dziwnego, że pierwsze słowa Ojca Świętego brzmiały: „Poczekajcie, niech się na was napatrzę”. I wówczas ten niezwykły szum tysięcy ramion unoszących się w górę, jakby każdy z nas chciał powiedzieć: „Ojciec Święty, tu jestem, witam Cię, kocham Cię!”. Tego nie da się nigdy zapomnieć. Podobnie jak ponad tysiąc kapłanów idących z kielichami, aby rozdać Ciało Pańskie – ten widok pozostanie w sercu.

Mimo ścisku i spartańskich warunków nikomu nic się nie stało. Jeśli kiedyś byłam szczęśliwa, to właśnie wtedy! To mrowie ludu, poczucie wspólnoty z ro-

dakami i wiara w to, że Ojciec Święty da nam upragnioną wolność. Wróciłam tak przepełniona Duchem Świętym, że każdemu opowiadałam o tym tarnowskim spotkaniu. Tam Polacy się łączyli w jedno.

W Pradze nas, idących na stadion, Czesi obserwowali obojętnie, ale jednak po jakichś dwóch, trzech godzinach i oni się odmienili. Życzę im, aby mieli Pastora, który trafi do ich zlaicyzowanych serc. To trzeba przeżyć sercem, tego się nie pojmie rozumem.

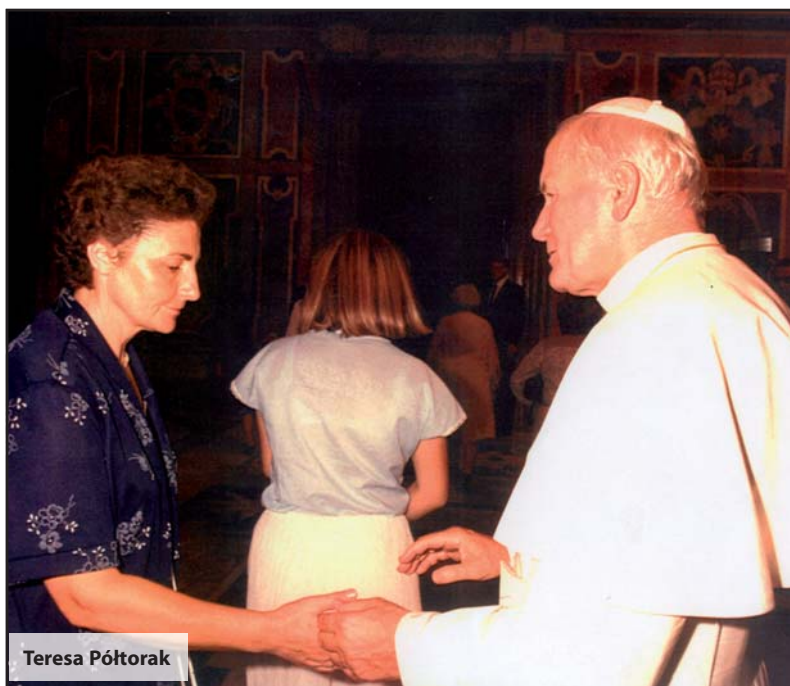
JOASIA



Teresa i Jacek Łukasiewiczowie



O. Marek Okołowski OMI



Teresa Półtorak



Teresa Półtorak, śp. Leon Kobel

Obchody kanonizacji Jana Pawła II we Wrocławiu

12 kwietnia SOBOTA

Kanonizacyjna Iskra Miłosierdzia (czuwanie młodzieży i rodzin w oczekiwaniu na kanonizację bł. Jana Pawła II)

- 10.00–13.00: Gra terenowa dla młodzieży na Ostrowie Tumskim: „Śladami Jana Pawła II”.
- 10.00–13.00: Forum Młodzieży o tematyce Światowych Dni Młodzieży: „Czas na Kraków 2016” w auli PWT
- 14.00: Uroczysta Eucharystia w Archikatedrze Wrocławskiej pod przewodnictwem J.E. Abp. Józefa Kupnego, Arcybiskupa Wrocławskiego połączona z przekazaniem „kanonizacyjnej iskry miłosierdzia” (z sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach) delegacjom dekanatów i młodzieży

18–26 kwietnia

Nowenna do Miłosierdzia Bożego, a w jej ramach w 17 wrocławskich parafiach rekolekcje dla mieszkańców miasta

22–29 kwietnia

Projekcje cytatów z nauczania społecznego Jana Pawła II w pojazdach w specjalnie oflagowanych pojazdach MPK

22 kwietnia – 6 maja

Wystawa fotografii pt. „Jan Paweł II we Wrocławiu” na Rynku

26 i 27 kwietnia

Projekcje cytatów Jana Pawła II na wrocławskich obiektach: Stadionie Miejskim, Ossolineum, gmachu głównym Uniwersytetu lub na Ratuszu

26 kwietnia SOBOTA

Czuwanie, przejście Drogą Światła (Via Lucis) i koncerty na Wyspie Słodowej

27 kwietnia NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Uroczyste obchody kanonizacji Jana Pawła II

- 10.00–13.00: transmisja z Rzymu na telebimach (Rynek)
- 16.00–17.00: koncert Vratislavia Sacra (Rynek)
- 18.00: koncert „Santo Subito” Piotra Rubika (Rynek)
- 21.00: pokaz specjalny fontanny multimedialnej (Pergola przy Hali Stulecia)

22 czerwca NIEDZIELA

- 13.00: Msza św. dziękczynna w Katedrze Wrocławskiej oraz wmurowanie pamiątkowej tablicy

Matka Boża Licheńska zaprasza

W sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej prowadzone są rekolekcje dla młodzieży, narzeczonych, małżeństw, osób poszukujących Boga oraz różnorodne działania duszpasterskie mające na celu wsparcie rodziny, płodności, trzeźwości. Również kobiety, które dokonały aborcji, a także mężczyźni – ojcowie zgładzonych dzieci, mogą przyjechać tu na swoje rekolekcje, które prowadzą kapłan i psycholog.

Od wielu lat jesteś w depresji. Właściwie zaczęła się ona zaraz po dokonaniu aborcji. Od tamtego dnia nieustannie starasz się zagłuszyć trawiący Cię ból. Z tego potwornego czynu spowiadałaś się już wiele razy i nadal czujesz się winna. Masz nerwicę. Nie wiesz, jak kochać dzieci, skoro zabiłaś tamto dziecko. Nie masz już sił. Od tamtego strasznego dnia upłynęły lata, a ból i cierpienie nie mijają, nie maleją. Jak żyć po aborcji?

Aborcja: kobieta, mężczyzna, dziecko

Program rekolekcji obejmuje wykłady i ćwiczenia. Konferencje psychologiczne i duchowe zbliżają do tematu śmierci i pomagają w modlitwie. Uczestnicy mają czas na indywidualne przeżycie zadanych treści (poprzez proponowane

ćwiczenia). Przewidziany jest też czas na dobrowolne dzielenie się z innymi uczestnikami warsztatów. W czasie rekolekcji codzienna Msza św. i nabożeństwa, możliwość skorzystania z sakramentu pojednania oraz rozmowy indywidualne z prowadzącymi.

Najbliższy termin

3–5 października 2014

Koszt

250 zł za osobę (noclegi, wyżywienie)

Zapisy

* Biuro Obsługi Pielgrzyma, Klasztorna 4, 62–563 Licheń Stary k. Konina,

* telefon: (63) 270 81 42, (63) 270 81 63,

* poczta elektroniczna: lichen@lichen.pl

WWW.LICHEN.PL



**Przekaz 1% podatku na
Polskie Stowarzyszenie
Obrońców Życia Człowieka**

KRS: 0000031762

**Przekaz 1% podatku dla
Fundacji „Evangelium Vitae”**

KRS: 0000259108

Siostry Boromeuszki | Wrocławskie Okno Życia | Centrum Naprotechnologii

**Przekaz 1% podatku dla fundacji
„NA RATUNEK DZIECIOM
Z CHOROBAJĄ NOWOTWOROWĄ”**

KRS: 000086210

ul. Bujwida 42, 50-368 Wrocław

**Uroczystość św. Stanisława,
biskupa i męczennika,
patrona Polski
8 maja**

Procesję z relikwiami św. Stanisława, która przechodzi ulicami Krakowa z Wawelu na Skalkę, można nazwać w szczególności sposobem pochodem naszych dziejów. Nie tylko dlatego, że powtarza się od tyłu stuleci. Bardziej jeszcze dlatego, że wyrażają się w niej w nawiązaniu do tragedii z 1079 r. dzieje grzechów i nawróceń, ogarnione Chrystusowym odkupieniem. Te dzieje wskazują również drogę naszemu pokoleniu.

Dz 20, 17–18a.28–32.36

Duch święty ustanowił biskupów, aby kierowali Kościołem Bożym

Ps 100

My ludem Pana i Jego owcami

Wiedźcie, że Pan jest Bogiem,

On sam nas stworzył,

jesteśmy Jego własnością,

Jego ludem, owcami Jego pastwiska.

Rz 8, 31b–39

Nic nas nie odłączy od miłości Chrystusa

Alleluja

Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają.

J 10, 11–16

Dobry pasterz daje życie za owce

**Czwarta Niedziela Wielkanocna
11 maja**

Dziś rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Powołania. Pan, którego w Ewangelii wspominamy w obrazie Dobrego Pasterza, powtarza nam bolesną skargę: „Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało” (Mt 9, 37). Wszystkich prosi On o współpracę i zaangażowanie, aby nie zabrakło szafarzy Ewangelii i sakramentów wiary. Nie przestaniemy modlić się w tej intencji i działać dla tej sprawy, która dotyczy samego serca Kościoła.

Dz 2, 14a.36–41

Bóg uczynił Jezusa Mesjaszem

Ps 23

Pan mym pasterzem: nie brak mi niczego

Dobroć i łaska pójdą w ślad za mną

przez wszystkie dni życia

i zamieszkać w domu Pana

po najdłuższe czasy.

1 P 2, 20b–25

Nawróciliście się do Pasterza dusz waszych

Alleluja

Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają.

J 10, 1–10

Jezus jest bramą owiec

Piąta Niedziela Wielkanocna 18 maja

Zmartwychwstanie Pańskie otwarło jasną perspektywę ostatecznych losów człowieka w Bogu. Chrystus prowadzi nas ku tym losom w mocy Ducha Świętego. Chrystus jest drogą, a my idziemy w Nim do Ojca. W Nim: w mocy Jego Krzyża i Zmartwychwstania. W mocy Jego Ewangelii i Eucharystii. A równocześnie Chrystus jest kamieniem węgielnym: prowadzi nas do Ojca we wspólnocie z ludem Bogu na własność przeznaczonym.

Dz 6, 1-7

Wybór pierwszych diakonów

Ps 33

Mamy nadzieję w miłosierdziu Pana

Bo słowo Pana jest prawe, a każde Jego dzieło godne zaufania. On miłuje prawo i sprawiedliwość, ziemia jest pełna Jego łaski.

1 P 2, 4-9

Powszechne kapłaństwo

Alleluja

Ja jestem drogą i prawdą, i życiem, nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie.

J 14, 1-12

Ja jestem drogą, prawdą i życiem

Szоста Niedziela Wielkanocna 25 maja

Radujmy się radością chrześcijańską, paschalną, nawet jeżeli wokół nas jest wiele smutku i powodów do smutku. Niech jednak spod tego wszystkiego wydobędzie się chrześcijańska radość, radość zmartwychwstania, radość paschalna, radość niedzieli.

Dz 8, 5-8.14-17

Apostołowie wkładali ręce, a wierni otrzymywali Ducha Świętego

Ps 66

Niech cała ziemia chwali swego Pana

Z radością sławcie Boga, wszystkie ziemie, opiewajcie chwałę jego imienia, cześć Mu chwalebna oddajcie. Powiedzcie Bogu: „Jak zadziwiająco są Twe dzieła”.

1 P 3, 15-18

Znaczenie śmierci Chrystusa

Alleluja

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy.

J 14, 15-21

Będę prosił Ojca, a da wam Ducha Prawdy

Dziedzictwo prymasa Hlonda

Rok 2013 był w województwie śląskim dedykowany postaci kard. Augusta Hlonda (1881–1948), salezjanina, prymasa Polski w latach 1926–1948. Odbiło się kilka sympozjów, zorganizowano też dwie wystawy przygotowane przez IPN w Katowicach i Muzeum Miasta Myslowice. Wszystkie te inicjatywy były ważnym przyczynkiem do popularyzacji historii życia i działalności wielkiego prymasa, a także do przypomnienia jego pasterskiego nauczania, które w wielu zasadniczych punktach jest dzisiaj niezwykle aktualne.

Pierwszy okres w życiu ks. Augusta Hlonda to czas jego posługi w Zgromadzeniu Salezjańskim. Należał do prekursorów dzieł św. Jana Bosko na ziemiach polskich. Wiele mu zawdzięczają domy salezjańskie w Oświęcimiu, Krakowie, Przemyślu, także we Lwowie. Po ks. Wiktorze Grabelskim był redaktorem „Wiadomości Salezjańskich”, których kontynuacją jest dzisiaj magazyn „Don Bosco”. August Hlond ma również wielkie zasługi w rozwoju dzieł salezjańskich w krajach niemieckojęzycznych. W roku 1919 został inspektorem salezjańskiej prowincji niemiecko-austriackiej z siedzibą w Wiedniu.

7 listopada 1922 roku ks. August Hlond otrzymał z rąk papieża Piusa XI nominację na administratora apostołskiego dla tej części Górnego Śląska, która po plebiscycie w 1921 r. została przyznana Polsce. Był faktycznym



organizatorem struktur diecezji katowickiej i od 1925 r. jej pierwszym biskupem. Polski Śląsk wiele mu zawdzięcza, warto jednak podkreślić, że administrator i pierwszy biskup katowicki swoją pasterską troską otaczał także niemieckich katolików zamieszkujących te tereny. Każdy list pasterski i ważniejsze okólniki były przez kurię wydawane również w języku niemieckim, w wielu kościołach sprawowano regularnie nabożeństwa po niemiecku. Powołany przez Hlonda tygodnik „Gość Niedzielny” miał swój niemiecki odpowiednik – „Sonntagsbote”.

Pius XI należał do wielkich protektorów biskupa katowickiego, rozeznając nie tylko jego zmysł organizacyjny, ale również duże zalety ducha i intelektu. W 1926 roku postawił go na czele całego polskiego Kościoła. 24 czerwca mianował bp. Augusta Hlonda arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim oraz prymasem Polski, a rok po tym wydarzeniu, 20 czerwca 1927 r., kreował go kardynałem.

Trudno jest w kilku słowach wyliczyć zasługi prymasa dla polskiego Kościoła w okresie międzywojennym. Warto jednak chociaż wymienić najważniejsze inicjatywy, którym w tych latach patronował. W 1930 r. powołał do życia Akcję Katolicką, która ożywiła znacznie świeckich katolików na płaszczyźnie zaangażowania społecznego i politycznego. Prymas Hlond starał się także ożywić religijność wiernych. Promował katolicką prasę i wydawnictwa, rozbudzał

kult maryjny i eucharystyczny, biorąc sam udział w licznych międzynarodowych kongresach eucharystycznych i organizując podobne wydarzenia w kraju. Jako salezjanin wiele troski wkładał w katolickie wychowanie młodzieży. Było ono nie tylko tematem wielu jego przemówień czy listów pasterskich, ale konkretnie przejawiało się we wsparciu rozwoju sodalicii, Katolickich Związków Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, duszpasterstw młodzieży akademickiej, która za czasów jego prymasostwa rozpoczęła coroczne pielgrzymowanie na Jasną Górę. Zatrószył się także o organizację

Nie bój się, nie lękaj! Wypłyn na głębie! (Jan Paweł II)

duszpasterstwa w Związku Harcerstwa Polskiego, które cieszyło się dużym powodzeniem wśród młodzieży dwudziestolecia międzywojennego.

Prymas Hlond był wielkim patriotą. W 1932 roku wraz z ks. Ignacym Posadzym powołał do istnienia Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii, które miało objąć duszpasterską opieką rodaków rozsianych po całym świecie. Ksiądz Prymas osobiście wizytował wiele polskich misji katolickich zarówno w Europie, jak i w Ameryce Południowej. Odnośnie do spraw Polski udało mu się zachować mądry dystans w ówczesnym sporze politycznym, zwłaszcza między obozem sanacji i narodowej demokracji. Prezentował w tym względzie zasadę ks. Bosko przekazaną salezjanom, którą była polityka „Ojciec nasz”. Dzięki niej Prymas cieszył się powszechnym szacunkiem i autorytetem. Władze II Rzeczypospolitej umiały to docenić i 9 listopada 1932 roku odznaczyły kard. Augusta Hlonda za „wybitne zasługi położone w pracy dla Państwa” Orderem Orła Białego.

Później przyszedł najgorszy chyba okres w jego życiu – II wojna światowa. Lata 1939–1945 prymas Polski zmuszony był spędzić na wygnaniu. Nie ustał jednak w pracy dla Kościoła i ojczyzny. Podnosił ducha narodu, wołając w pierwszych dniach wojny przez Radio Watykańskie: „Nie zginęłaś Polsko! Zmartwychwstanieś!”. Na politycznych salonach europejskich i w Watykanie systematycznie upominał się o umęczony naród, informując opinię publiczną o fali zbrodni dokonanych w Polsce przez okupantów. Wspierał duchowo i materialnie polskich żołnierzy, którzy znaleźli się na Zachodzie. Do końca wojny nie mógł czuć się bezpiecznie. 3 lutego 1944 r. został aresztowany przez gestapo, internowany w Paryżu, a potem kolejno w klasztorach w Bar-le-Duc (Lotaryngia) i Wiedenbrück (Nadrenia Północna-Westfalia). Wyzwolili go wojska amerykańskie.

Zaraz potem kard. Hlond udał się do Rzymu, gdzie wobec nowej sytuacji



politycznej uzyskał od papieża specjalne upoważnienia do organizowania życia religijnego w Polsce. Do ojczyzny powrócił 20 lipca 1945 roku. Witany go tłumy wzruszonych rodaków. Prymas zabrał się niemal od razu za organizację struktur kościelnych na tzw. ziemiach odzyskanych, doprowadził do rozwiązania przez Piusa

XII unii personalnej metropolii poznańsko-gnieźnieńskiej i utworzył nową metropolię warszawsko-gnieźnieńską, stając na jej czele. W listach pasterskich apelował o odnowę moralną społeczeństwa i troskę o zachowanie chrześcijańskich wartości. Wiedział, że w konfrontacji ze zbrodniczą ideologią komunistyczną, która zniewoliła Polskę, potrzebne będzie wielkie wsparcie z nieba. W tym duchu 8 września 1946 roku prymas August Hlond wraz z całym Episkopatem, w obecności miliona Polaków, dokonał aktu poświęcenia kraju Niepokalanemu Sercu Maryi na Jasnej Górze. Wielki testament kard. Hlonda – odnowy narodowego ducha przez ręce Matki Najświętszej, realizował po jego śmierci w 1948 roku prymas Stefan Wyszyński.

Polski Kościół wiele zawdzięcza kard. Augustowi Hlondowi, wiernemu synowi św. Jana Bosko. Dziś modli się o jego beatyfikację. Nie można zapomnieć i zaprzepaścić duchowej spuścizny, którą nam po sobie pozostawił.

KS. JAROSŁAW WĄSOWICZ SDB

CZERWIEC

INTENCJA OGÓLNA Aby osoby bezrobotne znalazły wsparcie i zatrudnienie, którego potrzebują, by godnie żyć.

INTENCJA MISYJNA Aby Europa odnalazła swoje chrześcijańskie korzenie dzięki świadectwu wiary wierzących.

INTENCJA PARAFIALNA Aby dzieci pierwszokomunijne i ich rodziny były mocne wiarą i miłością czerpaną z sakramentów świętych.

Wniebowstąpienie Pańskie

1 czerwca

Wniebowstąpienie Jezusa jest triumfem człowieczeństwa, ponieważ człowieczeństwo jest na zawsze zjednoczone z Bogiem i na zawsze uświęcone w Osobie Syna Bożego. Chrystus w chwale nigdy nie pozwoli odseparować się od swojego Ciała.

Dz 1, 1-11

Uniół się w ich obecności w górę

Ps 47

Pan wśród radości wstępuje do nieba

Gdyż Bóg jest Królem całej ziemi, hymn zaśpiewajcie!

Bóg króluje nad narodami,

Bóg zasiada na swym świętym tronie.

Ef 1, 17-23

Bóg posadził Chrystusa po swojej prawicy

Alleluja

Idźcie i nauczajcie wszystkie narody.

Ja jestem z wami po wszystkie dni

aż do skończenia świata.

Mt 28, 16-20

Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi

Uroczystość Zesłania

Ducha Świętego

8 czerwca

Dzisiaj przed oczyma naszej wiary otwiera się Wieczernik jerozolimski, z którego wyszedł Kościół i w którym Kościół wciąż trwa. To właśnie tam się narodził jako żywa społeczność ludu Bożego, jako wspólnota świadoma swej misji w dziejach człowieka. Kościół woła żarliwie: Przyjdź, Duchu Święty, napelnij serca Twoich wiernych i zapal w nich ogień Twojej miłości!

Dz 2, 1-11

Wszyscy zostali napelnieni

Duchem Świętym

Ps 104

Niech zstąpi Duch Twój

i odnowi ziemię

Błogosław, duszo moja, Pana,

o Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki.

Jak liczne są dzieła Twoje, Panie, ziemia jest pełna Twych stworzeń.

1 Kor 12, 3b-7.12-13

Duch Święty źródłem jedności chrześcijan

Sekwencja

Przybądź, Duchu Święty,

Spuść z niebiosów wzięty

Światła Twego strumień...

Alleluja

Przyjdź, Duchu Święty,

napelnij serca Twoich wiernych

i zapal w nich ogień Twojej miłości!

J 20, 19-23

Jezus daje Ducha Świętego

Przylgnijmy do Boga, jedynego prawdziwego dobra

Gdzie jest serce człowieka, tam jest i jego skarb. Bóg bowiem nie zwykł odmawiać dobrego daru tym, którzy Go o to proszą. Ponieważ Pan jest dobry, szczególnie dla tych, co w Nim pokładają swoją ufność, przylgnijmy do Niego całą naszą duszą, całym sercem i całą mocą, abyśmy trwali w pośrodku Jego światła, widzieli Jego chwałę i zażywali łaski niebiańskiej rozkoszy.

Do tego zatem Dobra wzniesmy nasze serca, w Nim pozostajmy i żyjmy, do Niego przylgnijmy, bo Ono jest ponad wszelkie pojęcie i ponad wszelkie dociekania, ciesząc się wiecznym i niezmiennym pokojem. Pokój ten przewyższa wszystko, co można sobie pomyśleć lub wyobrazić.

Dobro to przenika całą rzeczywistość, a my wszyscy w Nim żyjemy i jesteśmy od Niego zależni. Ono zaś nie ma już wyższego ponad sobą, ponieważ jest Boże. Nikt bowiem nie jest dobry, tylko jeden Bóg. Wszystko zatem, co dobre, jest Boże, a wszystko, co Boże, jest dobre, i dlatego powiedziano: „Gdy rękę swą otwierasz, wszystko wypełnia się dobrem”. Dzięki bowiem dobroci Boga wszystko, czym zostajemy obdarowani, jest dobre, bez żadnej domieszki zła. Takie właśnie dobro obiecuje wierzącym Pismo Święte, gdy mówi: „Będziecie spożywać dobra ziemi”.

Umarliśmy razem z Chrystusem.

Śmierć Chrystusa nosimy w naszym ciele, by i życie nasze w Nim się ukazało. Nie żyjemy już więc naszym życiem, lecz życiem Chrystusa, życiem niewinnym, czystym, pokornym i pełnym wszelkich cnót. Z Chrystusem powstaaliśmy z martwych, z Nim żyjemy, z Nim wstąpmy do nieba, aby wąż nie znalazł na ziemi naszej pięty, którą by mógł zranić.

Uciekajmy stąd! Możesz uciec duchem, choć pozostaniesz ciałem. Możesz być tu i równocześnie przebywać z Panem, jeśli tylko przylgniesz do Niego swoją duszą, jeżeli będziesz postępował według Jego myśli, jeżeli nie bezpośrednio jeszcze, ale wiarą wstąpisz na Jego drogę i u Niego się schronisz.

On jest bowiem ucieczką i mocą, jak mówi do Niego Dawid: „Do Ciebie się uciekłem i nie doznałem zawodu”.

Bóg jest ucieczką. Przebywa On jednak w niebie i ponad niebiosami, dlatego tam trzeba się do Niego uciekać, gdzie jest pokój, odpoczynek od pracy, gdzie będziemy świętować wielki szabat, jak powiedział Mojżesz: „Szabaty ziemi będą służyć wam za pokarm”. Spożywać bowiem w Bogu i oglądać Jego radość, to prawdziwa uczta, pełna spokoju i rozkoszy.

Uciekajmy jak jelenie do źródeł wód. Tak jak Dawid odczuwał pragnienie, niech pragnie i nasza dusza.

Kto jest tym źródłem? Posłuchaj mówiącego: „Albowiem w Tobie jest źródło życia”. Do tego źródła niech mówi dusza moja: „Kiedyż przyjdę i ukąże się przed obliczem Twoim?” Źródłem bowiem jest Bóg.



ŚW. AMBROŻY, BISKUP

FRAGM. TRAKTATU O UNIKANIU ŚWIATA

ŚP. KS. DR JANUSZ CZARNY (24.01.1957 – 08.03.2014)

W latach 1982–1984 był wikariuszem parafii pw. św. Jerzego w Wałbrzychu, a następnie proboszczem parafii p.w. św. Jana Apostoła we Wrocławiu (1996–1999) oraz proboszczem parafii p.w. św. Jadwigi we Wrocławiu (2003–2014).

Pełnił funkcję dyrektora Papieskich Dziel Misyjnych w Archidiecezji Wrocławskiej i duszpasterza środowisk twórczych. Sprawował funkcję prefekta, a następnie wicerektora Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu wykładał historię filozofii i antropologię filozoficzną.

„Odwaga wobec zła, którym jest cierpienie, zawsze wynika z wiary w obecność Boga, który zła i śmierci nie uczynił, Boga, który przeprowadzi przez ciemną dolinę, Boga, który sam przez nią przeszedł. Taka wiara rodzi nadzieję opartą na miłości Boga, którą nas obdarza zawsze, także, a może przede wszystkim, w cierpieniu. Prowadzi nas prostymi

ścieżkami, które wiodą na zielone pastwiska. Taką nadzieję przynosi każdy dzień przeżyty bez bólu, ale przede wszystkim każde słowo modlitwy, która nas łączy z Bogiem. Nie dlatego że jak trwoga, to do Boga, lecz dlatego, że tylko Bóg daje uzdrowienie duszy, a czasem i ciała”.

Ks. Janusz Czarny, „Niedziela” 6/2014

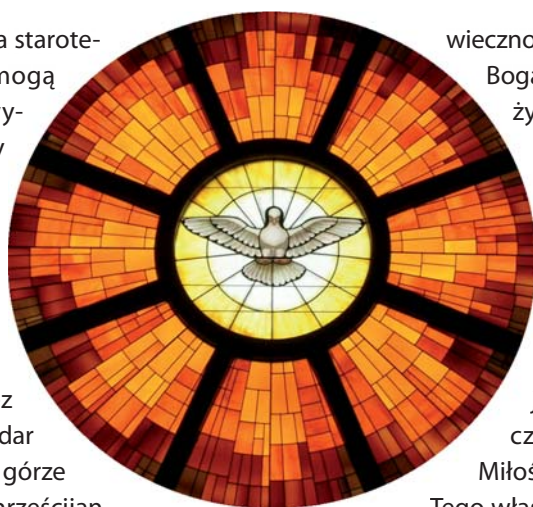


Wielka waga sakramentu bierzmowania

Przyjmując chrzest, zostajemy wszczępieni w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa Pana, jesteśmy wezwani do tego, żeby umierać coraz gruntowniej dla grzechu i odnawiać się ku życiu wiecznemu. Natomiast dzięki sakramentowi bierzmowania stajemy się uczestnikami zesłania Ducha Świętego, który Apostołów – świadków zmartwychwstania Chrystusa – połączył w jeden Kościół i uzdolnił do odważnego i skutecznego głoszenia Ewangelii.

Dwa wydarzenia starotestamentalne pomogą nam lepiej uchwycić relację między sakramentem chrztu i bierzmowania. Oba te sakramenty mają się do siebie mniej więcej tak, jak przejście przez Morze Czerwone i dar prawa Bożego na górze Synaj. Dla nas, chrześcijan, Morzem Czerwonym jest sakrament chrztu. Za wodami tego sakramentu wróg naszego zbawienia nie ma już do nas tak łatwego dostępu, jaki ma do nieochrzczonych. Wprawdzie na naszej drodze do życia wiecznego nie brakuje prób, niebezpieczeństw i wrogów, tak jak było ich niemało w drodze ludu Bożego do Ziemi Obiecanej, jednak zagłada całemu ludowi Bożemu, czyli całemu Kościołowi, już nie grozi; zagłada grozi już tylko tym, którzy się od ludu Bożego oddzielą duchem buntu i niegodnymi czynami.

Natomiast wydarzenia na górze Synaj zapowiadały zesłanie Ducha Świętego, a więc i sakrament bierzmowania. Mojżesz otrzymał prawo Boże zapisane w kamieniu – na znak jego wiecznotrwałości. Otóż Duch Święty zstępuje na nas, aby włożyć prawo w nas samych, w nasze wnętrza, abyśmy mieli je wypisane już „nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc” (2 Kor 3, 3). Zatem wiecznotrwałość prawa Bożego to coś nieskończenie więcej niż zmienność Bożych postanowień. Jest to



wiecznotrwałość samego Boga, który obdarza życiem. Bo Prawem Bożym, jakiego nam udziela Jezus Chrystus, jest sam Duch Święty, ten sam Duch Święty, który jest nieskończoną i osobową Miłością Ojca i Syna. Tego właśnie Ducha Świętego otrzymujemy w sakramencie

bierzmowania i w ten sposób stajemy się zdolni żyć „według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w nas mieszka” (Rz 8, 9).

Stąd nazwa tego sakramentu. „Bierzmowanie” pochodzi od łacińskiego wyrazu *confirmatio*, utrwalenie, utwierdzenie (bo chyba jednak nietrafnie ks. Piotr Skarga wywodzi wyraz bierzmowanie od bierzma, belki, na której opiera się strop). Co to znaczy być w czymś utrwalonym? Spróbujmy zobaczyć to na przykładzie dwóch etapów wierności małżeńskiej. Zazwyczaj zaczyna się od takiej wierności, która potrafi odrzucić i przewyciężyć wszelkie pokusy do zdrady współmałżonka. Jednak z czasem wzajemna wierność małżonków osiąga swoją dojrzałość, tzn. stają się oni wewnętrznie niezdolni do niewierności.

Również utwierdzenie w wierze jest to wewnętrzna niezdolność do utraty wiary i do niewierności Bogu. Człowiek nie osiąga go własnymi siłami. Dokonuje tego w nas sam Duch Święty, właśnie przez sakrament bierzmowania. Rzecz jasna, kiedy Bóg udziela nam swoich

darów, zawsze respektuje naszą rozumność i wolność. Zatem nie jest tak, że po przyjęciu bierzmowania stajemy się automatycznie niezdolni do niewierności wobec Boga. Codzienne doświadczenie poucza nas o tym aż nadto boleśnie, że również po bierzmowaniu potrafimy nieraz odejść od Boga bardzo daleko. Człowiekowi musi na Bogu zależeć. Otóż jeśli jestem bierzmowany i naprawdę zależy mi na Bogu, sam Duch Święty będzie się troszczył o to, żebym się nigdy w wierze i wierności Bogu nie załamał. Jeśli jestem bierzmowany, sam Duch Święty uzdalnia mnie również do odważnego i skutecznego promieniowania moją wiarą – zarówno na moich współwyznawców, jak i na niewierzących. Potrzeba i umiejętność dzielenia się wiarą z innymi stanowi istotne kryterium naszej dojrzałości chrześcijańskiej. Otóż już w czasach apostoelskich różnie z tą dojrzałością bywało.

Przypomnijmy gorzkie słowa z Listu do Hebrajczyków, bo odnoszą się one, niestety, również do nas: „Już dawno powinniście być nauczycielami, a wciąż sami potrzebujecie pouczenia o pierwszych prawdach słów Bożych i mleka wam potrzeba, zamiast stałego pokarmu” (5, 12).

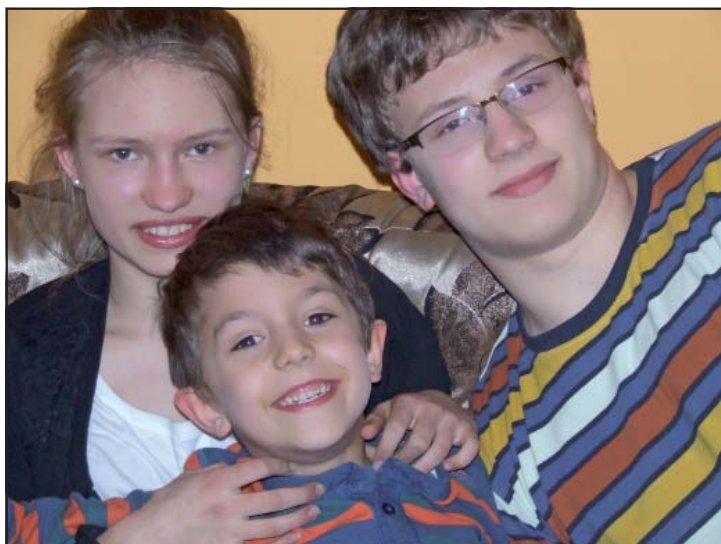
Podsumujmy: trudno przecenić ważność sakramentu bierzmowania. Zараз jednak to, że jestem bierzmowany, nie zapewnia automatycznie owoców tego sakramentu. Apostoł Paweł przestrzegał kiedyś młodego biskupa Tymoteusza, żeby nie dopuścił do oziębienia w sobie daru święceń biskupich: „Przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez nałożenie moich rąk” (2 Tm 1, 6). Otóż upomnienie to dotyczy również nas wszystkich, którzy otrzymaliśmy sakrament bierzmowania: nie dopuśćmy do tego, żeby ten wielki dar się w nas wyziębił! Niech się dar bierzmowania w nas rozpałi i przynosi jak najwięcej owoców!

O. PROF. JACEK SALIJ OP

Wspólnota wspiera całą rodzinę

Jesteśmy rodziną o korzeniach harcerskich. Nas, rodziców, wychowano w kręgu wartości „Bóg, Honor, Ojczyzna”, zatem zawsze pragnęliśmy takiego wychowania dla naszych dzieci oraz jego pogłębienia. Bardzo trudno w tym względzie jest polegać tylko na sobie. Zdecydowanie łatwiej, jeśli znajdzie się środowisko ludzi o podobnym myśleniu, zasadach, wartościach, sposobach działania.

Mieliśmy właśnie takie szczęście: spotkaliśmy Wspólnotę Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana”. Sfera jej działalności przede wszystkim dotyczy małżeństw – pogłębiania ich zażyłości z Bogiem, ale również i relacji do dzieci.



Nasze pociechy: Jędrzej, lat 16; Alicja, lat 15; Tomasz, lat 6 – od samego początku swojego życia znalazły wspierały teren dla swojego wszechstronnego rozwoju, o który z pomocą Bożą i Ojca Kazimierza dbamy my sami poprzez różnego rodzaju formy oddziaływań.

Jędrzej – absolwent Szkoły Muzycznej I st. w klasie gitary, zdobywca statuetki „Super Gimnazjalisty 2013” (za 3 lata świadectw z tzw. „czerwonym paskiem”), miłośnik wszystkich sportów – piłki ręcznej, nożnej i siatkowej, narciarstwa i pływania; wytrwale i z sukcesami trenuje od 6 lat piłkę ręczną w klubie sportowym MOS Wrocław; obecnie jest uczniem LO nr 12 im. Bolesława Chrobrego we Wrocławiu.

Najbardziej wspomina udział w spotkaniach wtorkowych dla dzieci w sali

nr 10, które prowadzą rodzice. Tematyka ustalona jest wcześniej przez naszego Ojca i animatorów. Tu dzieci są podzielone ze względu na wiek na różne, mniejsze grupki. Jędrzej przed trzema laty dołączył do wspólnotowej sekcji siatkarskiej, która działa nieprzerwanie od wielu lat. Tu z zamiłowaniem szlifuje swoje zdolności sportowe razem ze swoimi rodzicami i kolegami.

Ala – obecnie uczennica Salezjańskiego Gimnazjum im. ks. Bosko we Wrocławiu, absolwentka Szkoły Muzycznej I st. w klasie skrzypiec, zdobywczyni stypendium naukowo-sportowego Prezydenta Miasta (za wybitne osiągnięcia sportowe i wzorową naukę w szkole podstawowej), trenuje z sukcesami bieganie. Jej pasją jest lekkoatletyka – trenuje codziennie od 5 lat w klubie MOS Wrocław (zdobyła srebrny medal w biegu na 60 metrów w Halowych Mistrzostwach Dolnego Śląska w roku 2013).

Wspomina często swoją wspólnotową Pierwszą Komunię Świętą i wspólnotowe przygotowanie do niej w gronie czworga zaprzyjaźnionych dzieci. Bardzo ceni sobie możliwość spowiedzi u zaprzyjaźnionego kapłana – Ojca Kazimierza, który zna ją od dzieciństwa i rozumie. Uwielbia wspólnotowe wyjazdy na rodzinne

rekolekcje, wyjazdy na ferie, na narty, wycieczki za miasto, pikniki rodzinne. Ważne są dla niej przyjaźnie z dziećmi wspólnotowymi, z którymi ma obecnie możliwość uczęszczania do salezjańskiego gimnazjum.

Tomek – jego najlepszy przyjaciel i „guru” to brat Jędrzej: obaj są prawie nierozłączni, razem grają w nogę, usypiają się, czytają książki, boksują się. Tomek przepada za swoimi kolegami ze wspólnoty, lubi spotykać się z nimi na spotkaniach wtorkowych w „dziesiątce”, zawsze chętnie występuje we wspólnotowych jasełkach, bawi się na zabawach karnawałowych i czeka niecierpliwie na wspólnotową paczkę mikołajkową. Jest współzodbywcą brązowego medalu w Turnieju Halowej Piłki Nożnej Wrocławskich Wspólnot Chrześcijańskich 2014 w kategorii dziecięcej. Obecnie uczęszcza do przedszkola nr 128 we Wrocławiu.

Wiele radości i trudu wychowania już za nami. Ale wiele też przed nami. Obecnie z radością oczekujemy narodzin naszego czwartego dziecka. Starsze dzieci również bardzo się z tego cieszą, a cała Wspólnota wspiera nas modlitwą.

HONORATA I ROBERT RAJEWSKY

ZAPRASZAMY DZIECI

na zajęcia muzyczne, prowadzone przez p. Marka Strońskiego (opiekuna scholi parafialnej) na wzór szkoły muzycznej: rytmika dla dzieci, nauka gry na instrumentach (trąbka, gitara, dzwonki chromatyczne) oraz na zajęcia wokalne.

Więcej informacji:

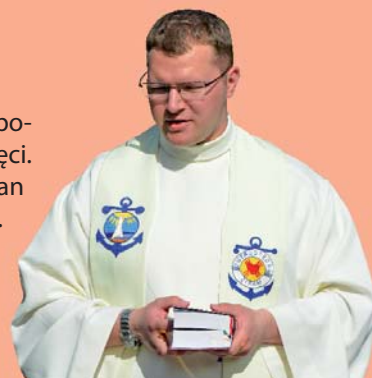
- na stronie parafialnej w zakładce Informator parafialny
- osobiście u p. Marka Strońskiego
- e-mail: msmuzyk@wp.pl

Drogie Dzieci!

Chcemy być znani, podziwiani, żyć w świetle kamer i fleszy... Każdy z nas marzy trochę o sławie w swoim życiu. Jest jednak ktoś, kto tego nie pragnął, ale przez swoją prostotę, szczerość i walkę o nasze serce stał się najbardziej znaną i rozpoznawaną osobą. Nie ma Go już pośród nas, jest w górze, w Niebie, ale pozostał w naszych sercach i pamięci. Domyślcie się, o kim mówię? Tak, to bł. Jan Paweł II, który już wkrótce zostanie ogłoszony świętym...

A kto to święty? Przyjaciół Boga – nie ma bowiem lepszych orędowników u Boga niż święci. „Świętość jest dla wszystkich” – mówił bł. Jan Paweł II. Jest też ona dla was, drogie Dzieci. Jak więc zostać świętym? Każdy swój dzień powierzyć Panu Bogu i zaufać mu, że On mnie poprowadzi.

O. BARTEK OMI



Czy wiesz:

Ilu jest świętych? Tak naprawdę, nie wiadomo. Szacuje się, że około 11 000 znanych z imienia, ale jest ich dużo więcej, bo wielu pozostało anonimowych. Jan Paweł II wprowadził do grona świętych 442 osoby, a do błogosławionych 1343.

Pomyśl:

Kim jest dla mnie bł. Jan Paweł II?
Jak ja dzisiaj mogę zostać świętym?

KONKURS NA PRACĘ PLASTYCZNĄ

Praca plastyczna wykonana na kartce papieru formatu A4, techniką dowolną. Temat pracy: „Świętość jest dla wszystkich”. Prace przynosimy do 25 kwietnia (piątek) osobiście lub do zakrystii. Pracę należy podpisać imieniem i nazwi-

skiem oraz podać wiek. Trzy najlepsze zostaną nagrodzone książką „Święci uśmiechnięci. Święty Jan Paweł II”. Rozstrzygnięcie konkursu 27 kwietnia na Mszy św. o godz. 11.30.



JAN PAWEŁ II – JEDEN CZŁOWIEK WIELE SERC

Gdy gwiazdy na niebie się iskrzą
On pośród tych gwiazd na niebie czuwa.
O brzasku porannym niczym rosa na liściach
Pozostawia dobroć swą w naszych duszach.
Dla mnie On światłem, co mrok pokona,
Dla mnie On wolnością od świata szarego.
Gdy zabłądzę, gdy się potknę
On pomocną dłoń mi poda.
Dla mnie zawsze drogowskazem
Na tej życia trudnej drodze.
Jednym węzłem łączył ludzi,
Gdy solidarności dawał znak.
Tyle zrobił, tyle przeżył,
Tyle za nim poszło dusz.
Smutek spalił, żal wygonił,
W ludzkich sercach rany zagoił.
Dla mnie wszystkim był i wciąż pozostanie.
Nawet teraz, gdy ręce ku górze wznoszę
I modlitwę do niego zaczynam
On w niebie święty, czuwa nad spokojem.
Jeden człowiek wiele serc.

WERONIKA BIHL KL. 2F, GIMNAZJUM NR 1

Wiersz wyróżniony w diecezjalnym konkursie o Janie Pawle II

 **Naszą Misją jest NADZIEJA**
www.dajnadzieje.pl

„Wszystko co otrzymujemy, należy do ubogich...” -
motto naszego działania

Przekaż 1% podatku na misję

Wpisz w zeznaniu podatkowym:
KRS: 0000327951

Stowarzyszenie Oblacka Pomoc Misjom „LUMEN CARITATIS”
ul. Ostatnia 14; 60-102 Poznań
KRS: 0000327951;



KIM JEST DLA MNIE BŁ. JAN PAWEŁ II

JEST ON PRZEWODNIKIEM DO NIEBA.

Sebastian Zarembski kl. 6c

DLA MNIE JUŻ JEST ŚWIĘTYM I NAJLEPSZYM PAPIEŻEM NA ŚWIECIE.

Dominik Kurkowski kl. 6d

JEST DLA MNIE PRZYJACIELEM I PRZEWODNIKIEM.

OCIERAŁ ŁZY MATKOM CHORYCH DZIECI

I DAWAŁ NADZIEJĘ A SŁOWEM — ZBAWIENIE.

Julia Szczeroska kl. 6d

JAN PAWEŁ II JEST DLA MNIE AUTORYTETEM,

KTÓRY NA RÓWNI Z MOJĄ RODZINĄ UCZYŁ MNIE

MIEŁOŚCI.

Marysia Skrzypczyńska kl. 6d

BYŁ BARDZO POBOŻNYM PAPIEŻEM. POMAGAŁ

LUDZIOM, MÓWIŁ IM O PANU BOGU, JAK MAJĄ DO

NIEGO DĄŻYĆ. UMIAŁ WYSŁUCHIWAĆ INNYCH LUDZI.

BYŁ WAŻNYM CZŁOWIEKIEM. TERAZ BĘDZIE ŚWIĘTYM,
ALE JUŻ ZA ŻYCIA ZACHOWYWAŁ SIĘ JAK ŚWIĘTY.

Zosia Walasek kl. 3e

JAN PAWEŁ II JEST DLA MNIE I DLA WIELU INNYCH
OSÓB WZOREM DO NAŚLADOWANIA W CODZIENNYM
ŻYCIU. JEST WIELKIM CZŁOWIEKIEM O JESZCZE
WIĘKSZYM SERCU. JEST DAREM OD BOGA.

Wiktoria Szewczyk kl. 6b

JAN PAWEŁ II BYŁ NIEZWYKŁYM CZŁOWIEKIEM. DLA
MNIE JEST ON WZOREM DOBROCI, MIEŁOŚCI I WIARY.

Jan Miniajluk kl. 6b

BŁOGOSŁAWIONY JAN PAWEŁ II JEST DLA MNIE JAK
DRUGI OJCIEC

Zuzanna Orlik kl. 6d

TO MÓJ PRZEWODNIK SERCOWY ORAZ DUCHOWY.

Wiktor Sobieraj kl. 6b

GDY ZMARŁ, MIAŁAM 4 LATA, WIĘC NIE ROZUMIAŁAM,
DLACZEGO WSZYSCY W MOIM DOMU PŁACZĄ.

LECZ GDY PODROŚŁAM, ZROZUMIAŁAM...

TO ON POKAZAŁ MI WŁAŚCIWĄ DROGĘ.

Paulina Garazdowska kl. 6c

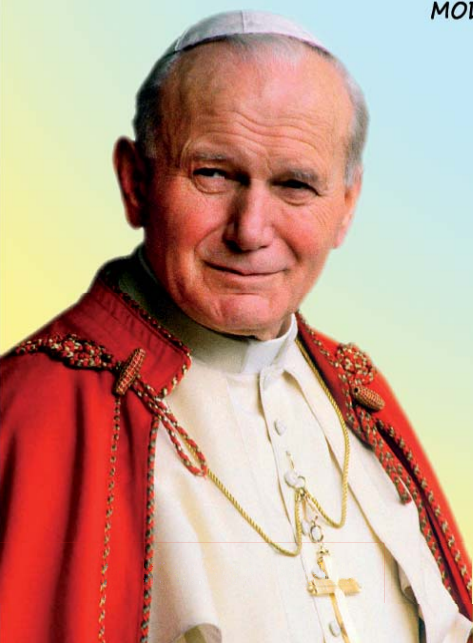
BŁ. JAN PAWEŁ II TO MÓJ ULUBIONY ŚWIĘTY. BARDZO PODOBA MI SIĘ JEGO
MODLITWA O DARY DUCHA ŚW.

Zuzia Szponar kl. 6b

JAN PAWEŁ II JEST DLA MNIE ŚWIĘTYM, CHOCIAŻ ZOSTANIE NIM DOPIERO
OGŁOSZONY. ZAWSZE, GDY ODMAWIAM TAJEMNICĘ ŚWIATEŁA, MYŚLĘ O NIM,
O TYM, ŻE UMIAŁ PRZEBACZYĆ CZŁOWIEKOWI, KTÓRY CHCIAŁ GO ZABIĆ.

JAN PAWEŁ II NIE BRZYDZIŁ SIĘ NIKOGO PRZYTULIĆ, KOCHAŁ CHORYCH
I MAŁYCH, ROZMAWIAŁ TEŻ Z RÓŻNYMI WAŻNYMI LUDŹMI, KTÓRZY CZASAMI
WCALE NIE DARZYLI GO SZACUNKIEM I NIE BYLI PRZYJAŹNIE NASTAWIENI.
KAŻDY MOGŁE LICZYĆ NA JEGO MODLITWĘ, BO JAN PAWEŁ II MODLIŁ SIĘ
BARDZO DUŻO. KOCHAŁ PANA BOGA I WIDZIAŁ GO W KAŻDYM CZŁOWIEKU.
I DUŻO PRACOWAŁ. PEWNIE, GDYBYM POPROSIŁA OJCA ŚWIĘTEGO
O MODLITWĘ, TO BY SIĘ ZA MNIE TEŻ POMODLIŁ. TERAZ MOGĘ MODLIĆ SIĘ
ZA JEGO WSTAWIENICTWEM DO PANA BOGA.

Marysia Błaś kl. 2d



Ustanowienie Sanktuarium Jasnogórskiej Matki Kościoła – 25.03.2014 r.



Przyrzeczenia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego – 25.03.2014 r.



Serdecznie dziękuję wszystkim osobom, które złożyły uroczyste przyrzeczenie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego – Bóg zapłać!

O. JACEK OMI



Od 25 do 27 kwietnia br. stolica Dolnego Śląska żyć będzie muzyką chóralną. Już po raz czwarty Wrocław gościć będzie bowiem zespoły, które przyjadą na IV Wrocławski Międzynarodowy Festiwal Chóralny VRATISLAVIA SACRA, by wyśpiewać sobie statuetkę św. Cecylii oraz nagrodę Grand Prix Festiwalu, ufundowaną przez Prezydenta Miasta Wrocławia Rafała Dutkiewicza – 5000 zł. Przez trzy dni Miasto Spotkań przerodzi się w Miasto Chóralistyki.

Jak podkreślają organizatorzy, czyli Kameralny Chór Męski Cantilena oraz Dyrektor Artystyczny Festiwalu – Artur Wróbel, ta impreza zdążyła się na trwałe wpisać w kalendarz imprez muzycznych miasta. Nie konkurujemy z żadnym innym festiwalem.

VRATISLAVIA SACRA jest jedynym festiwalem chóralnym we Wrocławiu o charakterze konkursowym. Od początku ideą było, aby w naszym mieście stworzyć profesjonalną imprezę o charakterze festiwalowym, na którą przyjść może każdy, dlatego wstęp na wszystkie koncerty jest

wolny. To prawdziwe święto chóralistyki.

W tym roku na Festiwal przyjedzie piętnaście zespołów chóralnych z różnych części Polski (Białystok, Hajnówka, Gliwice, Łódź, Sobótka, Wrocław, Bydgoszcz, Gdańsk), a także chóry zagraniczne z Litwy, Węgier, Czech oraz Macedonii. Zespoły oceniane będą przez pięcioosobowe, międzynarodowe jury z Włoch, Norwegii, Rosji i Polski.

Laureatów Festiwalu poznamy i usłyszymy podczas uroczystego koncertu galowego w niedzielę 27.04.2014 (dzień kanonizacji Jana Pawła II). Koncert odbę-

dzie się na potężnej scenie usytuowanej w samym sercu Wrocławia – w Rynku. Rozpoczęcie gali finałowej o godz. 16.30.

Wrocławski festiwal, podobnie jak w poprzednich latach, medialnie wspiera Radio RMF CLASSIC oraz TVP3 Oddział Wrocław. Patronem medialnym imprezy jest Gość Niedzielny.

Patronat honorowy nad festiwalem objął J.E. Arcybiskup Metropolita Wrocławski Józef Kupny.

Organizatorami festiwalu są: Stowarzyszenie Kameralny Chór Męski Cantilena, Agencja Artystyczna Melody, parafia pw. NMP Królowej Pokoju Wrocław–Popowice oraz Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów. Partnerami festiwalu są: Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne i Rada Osiedla Pilczyce–Kozanów–Popowice.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie: www.vratislaviasacra.pl oraz www.facebook.com/vratislaviasacra1.

PLAN FESTIWALU

Koncert inauguracyjny

18.45 (po Mszy św. o 18.00) kościół pw. NMP Królowej Pokoju, Wrocław–Popowice, ul. Ojców Oblatów 1

Zespół Wokalny „Rondo” (Wrocław, Poland)

Chór Sceny Muzycznej (Gdańsk, Poland)

Canticorum Haviřov (Hawierzów, Czechy / Czech Republic)

Dragan Shuplevski (Skopje, Macedonia)

Miraculum Children's Choir (Kecskemét, Węgry / Hungary)

26.04.2014 (SOBOTA) Przesłuchania konkursowe

Kościół pw. NMP Królowej Pokoju, Wrocław–Popowice, ul. Ojców Oblatów 1

10.30 KATEGORIA A1, Chóry mieszane duże

Chór Mieszany „Canticum Novum” (Czeski Cieszyń, Czechy / Czech Republic)

Chór „Ars Cantandi” Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (Wrocław, Poland)

Dragan Shuplevski (Skopje, Macedonia)

Akademicki Chór Politechniki Łódzkiej (Łódź, Poland)

11.30 KATEGORIA A2, Chóry mieszane kameralne

Chór Kameralny „A Capriccio” (Sobótka, Poland)

Chór Mieszany „Canticum Novum” (Czeski Cieszyń, Czechy / Czech Republic)

Zespół Wokalny „Rondo” (Wrocław, Poland)

Akademicki Zespół Muzyczny Politechniki Śląskiej w Gliwicach (Gliwice, Poland)

12.30 KATEGORIA B, Chóry o głosach równych

Girls Choir of Vytautas Magnus University (Kowno, Litwa / Lithuania)

Canticorum Haviřov (Hawierzów, Czechy / Czech Republic)

Chór Żeński Bydgoskiej Izby Lekarskiej (Bydgoszcz, Poland)

Przerwa do godziny 14.30

14.30 KATEGORIA D, Chóry dziecięce

Miraculum Children's Choir (Kecskemét, Węgry / Hungary)

14.45 KATEGORIA E, Muzyka Cerkiewna

Polifonia (Białystok, Poland)

Woskliknowienie (Hajnówka, Poland)

Dragan Shuplevski (Skopje, Macedonia)

15.30 KATEGORIA F, Gospel & Spirituals

Akademicki Chór Politechniki Łódzkiej (Łódź, Poland)

Akademicki Zespół Muzyczny Politechniki Śląskiej w Gliwicach (Gliwice, Poland)

Chór Sceny Muzycznej (Gdańsk, Poland)

26.04.2014 (SOBOTA) Koncerty

18.45 (po Mszy św. o 18.00) parafia pw. Matki Bożej Różańcowej,

ul. Wielkopolska 3-5, Wrocław–Złotniki

Dragan Shuplevski (Skopje, Macedonia)

Canticorum Haviřov (Hawierzów, Czechy / Czech Republic)

Chór Żeński Bydgoskiej Izby Lekarskiej (Bydgoszcz, Poland)

18.45 (po Mszy św. o 18.00) parafia pw. Opatrzności Bożej,

ul. Nowodworska 64, Wrocław–Nowy Dwór

Miraculum Children's Choir (Kecskemét, Węgry / Hungary)

Woskliknowienie (Hajnówka, Poland)

18.45 (po Mszy św. o 18.00) parafia pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego,

ul. Eugeniusza Horbaczewskiego 20, Wrocław–Gądów

Chór Mieszany „Canticum Novum” (Czeski Cieszyń, Czechy / Czech Republic)

Chór Sceny Muzycznej (Gdańsk, Poland)

Polifonia (Białystok, Poland)

19.00 (po Mszy św. o 18.30) parafia pw. św. Jakuba i św. Krzysztofa,

ul. Bolesława Krzywoustego 291, Wrocław–Psie Pole

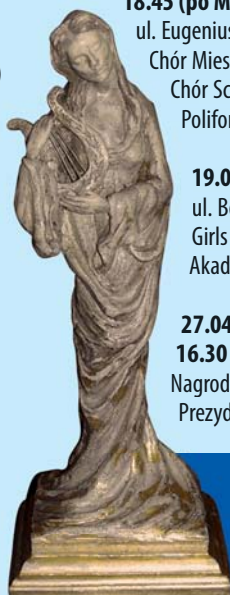
Girls Choir of Vytautas Magnus University (Kowno, Litwa / Lithuania)

Akademicki Chór Politechniki Łódzkiej (Łódź, Poland)

27.04.2014 (NIEDZIELA) koncert galowy

16.30 Scena w Rynku

Nagroda Grand Prix dla najlepszego chóru Festiwalu ufundowana przez Prezydenta miasta Wrocławia Rafała Dutkiewicza wynosi 5000 zł



**Wstęp na wszystkie koncerty
i przesłuchania konkursowe jest bezpłatny**

OGŁOSZENIA DROBNE

REMONTY i prace wykończeniowe domów, mieszkań, biur. Malowanie, gładzie, płytki.
Tel. 664 817 696

MACIERZ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ zaprasza osoby zainteresowane historią i kulturą Ziemi Cieszyńskiej. Informacje:
Tel. 71 555 7563, 71 792 2618

FHU „NASZE PODŁOGI” – sprzedaż desek, parkietów, paneli, listew; montaż, cyklino-
wanie; ul. Popowicka 28 pn.–pt. w godz.
od 8.30 do 16.30, soboty od 9.00 do 13.00.
www.naszepodlogi.pl
Tel. 725 615 008

KOREPETYCJE z języka angielskiego i niemieckiego. Poziom podstawowy i średnio-
zaawansowany. Cena 15 zł / godz.
Tel. 721 078 174

SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN
Tel. 883 786 373

SPRZEDAM prawie nieużywany wózek inwalidzki; cena 200 zł.
Tel. 531 641 046

SPRZĄTANIE – studentka dyspozycyjna w piątki i soboty.
Tel. 721 078 174

SPRZĄTANIE mieszkań, mycie okien, pomoc w przedsięwzięciach porządkach.
Tel. 697 019 509

ANGIELSKI DLA DZIECI Z ELMO! Oferuję indywidualne i grupowe zajęcia w formie zabawy na naszym osiedlu.
Tel. 698 454 283

PODEJMĘ każdą pracę.
Tel. 693 763 990

STUDENTKA PEDAGOGIKI zaopiekuje się dziećmi i pomoże im w nauce.
Tel. 721 078 174

FIRMA MARTER – instalacje elektryczne, hydrauliczne, remonty kompleksowe, terakota, glazura.
Tel. 607 633 217

SPRZEDAM strój komunijny dla chłopca w idealnym stanie. Cena do uzgodnienia.
Tel. 607 290 258

SPRZEDAM aparat słuchowy na gwarancji oraz koncentrator tlenu.
Tel. 71 321 1441

SPRZEDAM SUKNIĘ ŚLUBNĄ białą z trenem, w rozm. 36/38. Suknia czyszczona i nieuszkodzona! Do obejrzenia na stronie:
<http://goo.gl/TJvOf> Cena 550 zł łącznie z halką, welonem i bolerkiem.
Tel. 515 826 072

PSYCHOLOG PSYCHOTERAPEUTA

- konsultacje i porady psychologiczne
- terapia indywidualna osób dorosłych
- przeprowadzanie badań psychologicznych przy pomocy testów

www.psychoterapeuta-wroclaw.eu

TEL. 691 507 676

MATEMATYKA SKUTECZNE KOREPETYCJE

ZAKRES LEKCJI:

- szkoła podstawowa
- gimnazjum
- szkoła średnia (liceum, technikum)
- przygotowanie do matury: podstawowej i rozszerzonej

Mam wieloletnie doświadczenie pedagogiczne z uczniem na każdym poziomie wiedzy.

Przygotowuję do egzaminów, klasówek, konkursów, ułatwiam nadrobić zaległości, pomagam w pracach domowych.

KOREPETYCJE U UCZNIA W DOMU
TEL. 668-967-527

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

- **Naprawy** komputerów i laptopów
- Odzyskiwanie utraconych danych
- **Sprzedaż** komputerów nowych i używanych z roczną gwarancją
- **Szkolenia** z obsługi komputera i pakietu office dla seniorów

TEL. 888 404 202

USŁUGI KRAWIECKIE

Przeróbki, wszywanie zamków,
skracanie, zwięzanie, inne

poniedziałek-wtorek-czwartek
od godz. 9.00 do 17.00
środa-piątek
od godz. 7.00 do 15.00

Tel. 791 652 094

*Pod dużym kościołem
koło głównego wejścia od ul. Rysiej*

ZAPRASZAMY!

USŁUGI FOTOGRAFICZNE MAM-FOTO.PL

Fotografia okolicznościowa
i portrety

- sesje ślubne
- uroczystości rodzinne
- sesje dziecięce
- reportaże

TEL. 603 493 586

BIURO TURYSTYCZNO-PIELGRZYMKOWE ALFA-TUR ZAPRASZA:

MALTA – śladami św. Pawła – wyjazd parafialny
20–27.09.2014 – 780 euro

RZYM–O. PIO–POMPEJE–ŚW. RITA–PADWA–WENECJA
29.05–07.06.2014 – 699 zł + 290 euro

RZYM–LORETO–O. PIO–ASYŻ–PADWA–ŚW. RITA–WENECJA
17–26.10.2014 – 599 zł + 210 euro

MEDUGORJE – 33. rocznica objawień MB
20–28.06.2014 – 630 zł + 180 euro

MEDUGORJE + wypoczynek nad Adriatykiem
29.06–06.07.2014 – 599 zł + 129 euro

MEDUGORJE – Festiwal Młodych
29.07–08.08.2014 – 630 zł + 240 euro

MEDUGORJE–MOSTAR–DUBROWNIK–Wodospady KRAVICE
06–13.08.2014 – 599 zł + 189 euro

MEDUGORJE + wypoczynek nad Adriatykiem
10–24.08.2014 – 690 zł + 295 euro

ZIEMIA ŚWIĘTA Z JORDANII
18–28.09.2014 – 1950 zł + 740 USD

ZIEMIA ŚWIĘTA
04–12.11.2014 – 1950 zł + 480 USD

SANTIAGO de COMPOSTELA
Pieszo i autokarem do św. Jakuba,
potwierdzone certyfikatem pielgrzymstwa
15–31.07.2014 – 999 zł + 650 euro

FATIMA–ARS–AVIGNON–BARCELONA–SARAGOSSA–TOLEDO–LOURDES–CARCASSONNE–LA SALETTE
12–26.08.2014 – 999 zł + 650 euro

GRUZJA
01–13.09.2014 – 5600 zł

MEKSYK – odpust w Guadalupe
04–14.12.2014 – 4700 zł + 1350 USD

Wrocław, ul. Horbaczewskiego 29b
Tel./fax 71 352 2319; kom. 601 788 190
www.alfa-tur.pl; info@alfa-tur.pl

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju,
54–239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

E-MAIL: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Jerzy Ditrich OMI

ZESPÓŁ: o. Bartłomiej Cytrycki OMI, Ewa Kania,
Barbara Masłyka, Bożena Sobota,
Aleksandra Wolska, Dawid Wolski

FOTOGRAFIE: Damian Szpalerski, Piotr Janicki
REKLAMY: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

NAKŁAD: 2 000 egz. ■ Cena: gratis ■

Redakcja przyjmuje materiały w terminie
do 15. dnia każdego miesiąca.
Zastrzegamy sobie prawo do skrótów
i opracowań redakcyjnych.
Nie odpowiadamy za treść
zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE

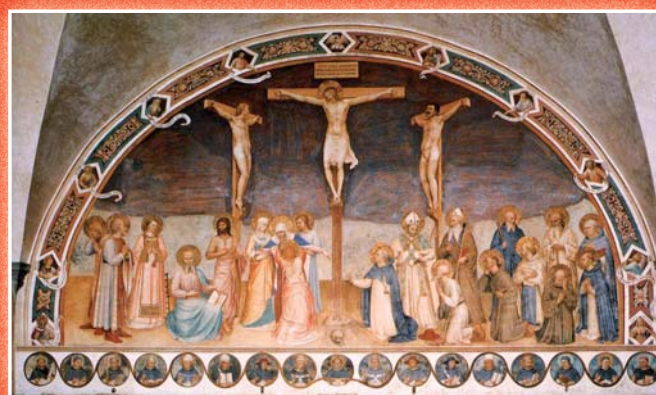


Wielki Czwartek – 17 kwietnia 2014

Msza Święta Wieczery Pańskiej o godz. 19.00
Po Mszy Świętej adoracja do godz. 22.00
Spowiedź od godz. 16.00 do 18.00

Wielki Piątek – 18 kwietnia 2014

Droga Krzyżowa o godz. 18.30
Liturgia Męki Pańskiej o godz. 19.00
Adoracja od godz. 8.00 do 19.00
i po zakończeniu Liturgii Męki Pańskiej
– do godz. 24.00
Spowiedź od godz. 8.00 do 18.00



Wielka Sobota – 19 kwietnia 2014

Adoracja przy Grobie Pańskim
od godz. 8.00 do 22.00
Spowiedź od godz. 8.00 do 18.00
Święcenie pokarmów wielkanocnych
od godz. 8.00 do 18.00 o pełnej godzinie

Liturgia Wigilii Paschalnej – 19 kwietnia 2014

Początek Liturgii o godz. 22.00
Na zakończenie Wigilii Paschalnej
procesja rezurekcyjna

